

POGODA

Dzisiaj słonecznie z niewielkim zachmurzeniem, temperatura około 40 F (4,4 C).

Jutro pochmurnie z możliwością przelotnych opadów deszczu, temperatura około 35 F (2C).

Wschód słońca o godzinie 7:06 rano, zachód o 5:02 po południu.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dzisiaj poniedziałek, 29 stycznia — Zdzisława, Franciszka.

Jutro wtorek, 30 stycznia, — Macieja, Martyny.

Pojutrze środa, 31 stycznia — Jana, Marceliny.

No. 20 Rok (Vol.) LXXXIII

CHICAGO, IL, Poniedziałek, 29 Stycznia (January 29), 1990

Telefon wszystkich biur 286-0141

50¢

W dzisiejszym numerze znajdziecie:

- * Konferencja prasowa A. Drawicza (str. 3)
- * Sprawozdanie z Oplatka AK — owców (str. 5)
- * Kronika harcerska (str. 2)
- * Ogłoszenia organizacyjne (str. 5)
- * S. Kowalski — Wspomnienia z Kołomy — cz. 20 (str. 2)
- * Wiadomości sportowe (str. 4)

Mnożą się oskarżenia przeciw Żiwkowowi

Sofia (Reuter) — Państwowe środki masowego przekazu zintensyfikowały napaści na byłego przywódcę Bułgarii, Todora Żiwkova. Tym razem oskarżono go o wydanie rozkazu zamordowania Ivana Todorowa-Gorouny'a, który 25 lat temu przeciw Żiwkowowi podjął nieudaną próbę zamachu. Oficjalna wersja mówiła, że Ivan Todorow popełnił samobójstwo. Obecnie ujawniono, że generał zginął we własnym domu od strzału w tył głowy.

Inny konspirator, gen. Cwiatko Anew, który przesiedział 4 lata w więzieniu za udział w intrydze, wyjaśnia, że na ławie oskarżonych za to samo przestępstwo zasiadło 9 osób, a dwustu oficerów usunięto z armii. (eg)

Ze szpitala do więzienia

Berlin Wschodni (Reuter) — Dziś prosto ze szpitala, Erich Honecker został przewieziony do więzienia dla osób oczekujących na rozprawę sądową.

Rzecznik biura Prokuratury Generalnej wyjaśnia, że stan jego zdrowia może zmusić władze do wydania mu zezwolenia na odpowiadanie z wolnej stopy.

Honecker przeszedł dwie poważne operacje na raka. Lekarze twierdzą, że nadal wymaga intensywnej opieki medycznej i nie kwalifikuje się do pobytu w więzieniu.

77-letni Honecker jest oskarżony o nadużywanie stanowiska, korupcję i zdradę stanu. (eg)

Słowenia nie chce secesji

Belgrad (Reuter) — Przywódca antykomunistycznej opozycji w Słowenii zaprzeczył podejrzeniu Serbii, jakoby jego republika dążyła do secesji. W wywiadzie dla tygodnika NIN Joze Pucnik zasugerował, że jego republika nie odłączy się z tej prostej przyczyny, że nie ma gdzie pójść, a nawet gdyby chciała to i tak nie może opuścić regionu, w którym się znajduje. Ze względów geograficznych i historycznych Pucnik uznał pozostanie w jugosłowiańskiej federacji za "przeznaczenie losu".

Ograniczone reformy w Albanii

Wiedeń (Reuter) — Przywódca albański Ramiz Alia, wyraźnie zaniepokojony falą przewrótów i zmian w krajach wschodniego bloku, zaproponował ograniczone reformy sztywnego komunistycznego reżimu w swoim kraju.

Przemawiając w poniedziałek na plenum komitetu centralnego partii, zaproponował pewien stopień decentralizacji procesu zarządzania, premie dla pracowników i zmiany systemu cen, a także uczynił wzmiankę o możliwości wprowadzenia w wyborach do parlamentu "w niektórych przypadkach więcej, niż jednego kandydata".

Obiecał też zwiększenie zaopatrzenia rynku w żywność i inne artykuły konsumpcyjne jeszcze w tym roku.

Jednakże nie pozostawił żadnych wątpliwości, że Albania nie ma najmniejszego zamiaru pójścia w ślady innych krajów Europy Wschodniej jeżeli chodzi o likwidację partyjnego monopolu władzy

PZPR odchodzi do lamusa

Fiszbach tworzy konkurencyjną partię



WARSZAWA — Członkowie Komitetu Centralnego PZPR czytają tygodnik "Solidarność" podczas ostatniego spotkania przed kongresem, na którym rozwiązano partię. (Reuter)



Sekr. gen. PZPR, Mieczysław Rakowski. Wbrew rozpowszechnionym opiniom, Rakowski nie będzie ubiegał się o stanowisko szefa nowej Socjal-Demokratycznej Partii RP. (Reuter)

Warszawa (Reuter, CT) — Weekendowe obrady członków PZPR zakończyły się jej rozwiązaniem i reorganizacją w partię socjal-demokratyczną.

Głębokie różnice zdań na temat przyszłości i przyszłej strategii skłoniły grupę delegatów od uformowania oddzielnej partii.

Podczas obrad ostatniego kongresu PZPR przed Pałacem Kultury i Nauki milicja zaatakowała tłum demonstrantów, który donośnie skandował antykomunistyczne hasła. Kilka osób odniosło obrażenia.

Wśród pobitych i zatrzymanych znalazł się przywódca Polskiej Partii Socjalistycznej, Krzysztof Karwowski.

Po długich, gorzkich i wypełnionych wzajemnymi oskarżeniami debatach zebrani przyjęli status



Przed Pałacem Kultury i Nauki w Warszawie, gdzie odbywał się ostatni kongres PZPR, demonstrowali setki przeciwników komunizmu. Interweniowała milicja. Starcia zakończyły się pobiciem i zatrzymaniem kilku osób. Na zdjęciu chwila aresztowania uczestnika demonstracji. (Reuter)

nowej Socjal-Demokratycznej Partii Rzeczypospolitej Polskiej. Za głosowało 1,402 delegatów, przeciw 6, a od głosu wstrzymało się 37 osób.

Podobno rozwiązanie PZPR bez natychmiastowego powołania nowej partii groziło utratą własności partyjnej, gdyż formalnie komuniści nie pozostawiliby żadnego "spadkobiercy". Delegaci zatwierdzili również rezolucję potępiającą długoletnie praktyki karania obywateli za ich przekonania polityczne i zwrócili się do własnych ofiar, by akt ten potraktowali jako formę przeprosin. Wszystko wskazuje na to, że inaczej niż na Węgrzech, gdzie komunistyczni konserwatyści utrzy-

(Dokończenie na str. 6-jej)

Gorąca atmosfera w Rumunii

Bukareszt (Reuter, CT) — Bukareszt stał się w ostatnich dniach miastem marszów protestacyjnych — anty i prorządowych. W niedzielę około 20,000 ludzi przeszło przez stolicę, aby odbyć przed siedzibą Frontu Ocalenia Narodowego wiec, który ujawnił pogłębiające się rozbieżności opinii w sprawach kursu politycznego kraju.

W poniedziałek odbył się marsz około 4,000 kobiet popierających FON i zarzucających kierownictwu nowych partii, że do momentu przewrotu pozostawało bezpiecznie za granicą.

Niedzielną demonstracją była prowadzona przez trzy główne partie opozycyjne, zaangażowane w rozmowy okrągłego stołu z frontem — Partię Chłopską, Partię Liberalną i Socjaldemokrację.

Pierwsze na Środkowym-Zachodzie

Seminarium nt. prowadzenia interesów w Europie Wschodniej i Związku Sowieckim

Chicago (Inf. wł.) — Bernard "Brad" Bradley, prezes firmy konsultacyjnej Professional Dynamics Inc., Palatine, IL, będzie jednym z mówców, podczas pierwszego w środkowo-zachodnich stanach seminarium, na temat kontaktów biznesowych z Europą Wschodnią i Związkiem Sowieckim. Bradley jest ekspertem w dziedzinie Europy Wschodniej i Związku Sowieckiego.

Dnia 1 stycznia powrócił właśnie z trzytygodniowej podróży po krajach Europy Wschodniej i Związku Sowieckim, która odbyła się na zlecenie specjalnej komórki Departamentu Stanu — Agencji d/s Mię-

Spotkanie prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej z szefem Polskiego Radia i Telewizji (Informacja własna)

Ważnym wydarzeniem minionego weekendu była w Chicago wizyta nowego szefa Polskiego Radia i Telewizji Andrzeja Drawicza, pierwszego, w powojennych dziejach obu tych instytucji, prezesa o opozycyjnym rodowodzie.

W pierwszym dniu pobytu warszawskiego gościa spotkał się z nim prezes KPA i ZNP Edward Moskal, któremu towarzyszyli dyrektor krajowy KPA i skarbnik ZNP Kazimierz Musielak oraz red. naczelny "Dziennika Związkowego". Godzinne spotkanie odbyło się w prywatnej rezydencji, sponsorującego przyjazd warszawskich gości, właściciela "Polameru" i programu telewizyjnego "Polvision" Waltera Kotaby.

Prezes Andrzej Drawicz, informując o aktualnej sytuacji politycznej panującej w kraju, wyraził głębokie przekonanie, że proces demokratycznych zmian oraz reform wprowadzanych w Polsce jest nieodwracalny i z drogi tej, pomimo piętrzących się trudności, odwrotu nie ma.

Przekonanie to, zapewnił gości z Warszawy prezes Edward Moskal, podziela w zdecydowanej większości amerykańska Polonia, która pragnie dopomóc Polsce w realizacji społeczno-ekonomicznych reform. Prezes Moskal przedstawił także program dolarowych bondów, który uruchomiony ma być pod auspicjami Kongresu Polonii Amerykańskiej i ma duże szanse powodzenia pod warunkiem przyspieszenia w tej sprawie decyzji resortu kierowanego przez wicepremiera L. Balcerowicza.

Powracając do oficjalnej wizyty delegacji KPA w Polsce, która miała miejsce pod koniec ub. roku i odpowiadając na zadane w tej sprawie pytanie przez dyr. K. Musielaka, prezes Andrzej Drawicz zwrócił uwagę na rangę tej decyzji przyznając jej istotną rolę w tworzeniu nowej płaszczyzny do wzajemnych kontaktów pomiędzy Polską, a Krajem.

Prezes Andrzej Drawicz podkreślił również znaczenie dopływu do Kraju informacji ukazujących faktyczny obraz amerykańskiej Polonii i dał do zrozumienia, że ta problematyka znajdzie właściwe miejsce w działalności kierowanych przez niego instytucji. Ze swojej strony prezes Edward Moskal, zdając sobie sprawę z trudności, z jakimi boryka się polskie radio i telewizja, w pierwszym rzędzie natury finansowej, wyraził wolę udzielenia pomocy w ewentualnej realizacji wspólnych, polsko-polonijnych przedsięwzięć związanych z wymianą informacji. (wb)

"Sowieckie imperium na drodze do upadku" — przewiduje Wałęsa

Gdansk (UPI) — W wywiadzie dla agencji prasowej UPI, Lech Wałęsa mówił o postępującym upadku sowieckiego imperium i przewidywał uformowanie nowego rodzaju partnerstwa kilku republik związanych z Moskwą wspólnymi interesami.

Początek końca państwa sztucznie rozbudowanego z zastosowaniem środków stalinowskiego terroru — kontynuował Wałęsa — nastąpił w chwili, gdy Gorbaczow

wprowadził serię bezprecedensowych reform politycznych. Rozpad imperium wiąże się z koniecznością stworzenia nowych zasad partnerskiej współpracy, choć — zdaniem przewodniczącego "S" — przynajmniej kilka państw całkowicie z tego zrezygnuje.

Lech Wałęsa nie szczędził słów uznania dla politycznej odwagi Gorbaczowa. Sądzi jednak, że sowiecki przywódca nie jest dość os-

ciąg dalszy na stronie 6-tej

"Nie chcemy neokomunizmu" — mówili demonstranci.

W poniedziałek 4,000 kobiet wyraziło na ulicach Bukaresztu poparcie dla Frontu ocalenia Narodowego, wzywając Iona Iliescu, aby się nie poddawał presji. Rezygnacja Iliescu, przewodniczącego FON oraz tymczasowego prezydenta, jest jednym z głównych żądań opozycji twierdzącej, że grupa zmonopolizowała władzę z czasu usunięcia Ceausescu.

Jednym z hasel przewodnich marszu kobiet było: "Precz z imigrantami," co odnosi się do twierdzenia FON, że partiami opozycyjnymi kierują ludzie, którzy przetrwali bezpiecznie za granicą najgorszy okres dyktatury i powrócili dopiero po jej obaleniu. (kc)

Wydały one przed demonstracją wspólne oświadczenie z żądaniem, aby rząd tymczasowy składał się z przedstawicieli głównych partii, przywódców młodzieży oraz ludzi, którzy przez ostatnie 45 lat sprzeciwiali się panowaniu komunizmu.

W miarę posuwania się kolumny w kierunku Placu Zwycięstwa, skandowane slogany nabierały zabarwienia zdecydowanie antyrządowego: "Precz z Iliescu," "Precz z komunizmem," "Zrezygnujcie" itp. Jeden z transparentów głosił: "Nie chcemy być szczurami doświadczałnymi dla komunistów."

W tłumie przekazywano sobie z ręki do ręki wycinek z francuskiej gazety z 1976 roku pokazujący Iliescu, ówczesnego sekretarza komunistycznego związku młodzieży, grającego w kręgle z Ceausescu.

Głównymi organizatorami seminarium pt. "West Meets East In Business" (w dowolnym przekładzie: "Zachód spotyka się ze Wschodem na gruncie biznesowym") są dwie firmy konsultacyjne — w/w Professional Dynamics Inc. i Integrated Strategies, z San Rafael z Kalifornii oraz międzynarodowy periodyk "East/West Report".

Wśród omawianych tematów znajdują się: rodzaje i sposoby prowadzenia biznesu; wymiana handlowa; ubezpieczenie na wypadek niesprzyjających, bądź uniemożliwiających (ciąg dalszy na str. 5)

W wykładzie na seminarium, Bradley przedstawi rezultaty i wnioski ze swej wizyty w Polsce.



Kronika harcerska

REDAGUJE HM. JERZY BAZYLEWSKI

“Z dzieckiem swoim rozmawiaj po polsku i przekaz mu polskie tradycje”

Harcerstwo i społeczeństwo

W Kronice Harcerskiej z 4 grudnia ub. roku ukazały się krótkie rozważania “Społeczeństwo i harcerstwo”, mówiące o zrozumieniu, i życzliwej pomocy — tak zorganizowanego społeczeństwa, jak i osób indywidualnych — dla tutejszej harcerskiej pracy trwającej już 40 lat od jej wznowienia w 1949 r. Ta życzliwość pomagała i zachęcała do niełatwego w naszych warunkach wysiłku tak kierowników pracy jak i samej młodzieży żyjącej w tutejszym otoczeniu — nie zawsze sprzyjającym bezinteresownej pracy. Niewątpliwie wiele zawdzięczamy rodzicom, którzy nie tylko dowodzili młodzież na zbiórki, ale również poprzez Koło Przyjaciół Harcerstwa stale nam pomagali w pokrywaniu wydatków finansowych.

Dzięki temu mogliśmy przekazać młodemu pokoleniu młodzieży, już tu nawet urodzonej, ideę prawdziwego harcerstwa, opartą na potrójnej służbie: Bogu, Polsce i bliźnim, a pracę opartą na metodzie skautowej i harcerskiej. Potrafilismy utrzymać ducha niepodległościowego w naszej organizacji i pracy i utrzymać — może nie w pełni — polskości naszej tutaj działalności i naszych gromad i drużyn.

I to jest właśnie naszą pracą społeczną na rzecz tutejszego społeczeństwa, nasz wkład na rzecz sprawy polskiej i prawdziwego harcerstwa. Wychowując w tym duchu nawet tę niezbyt dziś liczną grupę tutejszej młodzieży — dziś tylko nieco powyżej 600 zuchów, harcerów i harcerzy — budując jej charakter, kształtując osobowość i światopogląd — spełniamy wciąż nasze społeczne zadanie jako organizacja.

Co tydzień w ciągu 10 miesięcy pracy w mieście i na przedmieściach odbywają się zbiórki gromad i drużyn harcerów i harcerzy. By

praca mogła być prowadzona systemem skautowym odbywają się kursy I-tu lub na obozach. Każdego lata około 350-450 młodzieży — zależnie od szczęśliwego roku — zuchów, harcerów i harcerzy spędza swe wakacje w harcerskim Ośrodku w Wisconsin na koloniach czy obozach.

Pracę tę na początku tworzyli instruktorzy, instruktorzy wychowawcy i wykształceni w wolnej Polsce, Szarych Szeregach czy Bądź Gotów, potem na terenie Niemiec i Anglii, a od wielu już lat przekazaliśmy ją młodemu pokoleniu instruktorów często tu urodzonego, a na pewno tu wyszkolonemu.

Prowadząc naszą harcerską pracę wychowawczą nie zapominamy, że żyjemy w tutejszym społeczeństwie, a więc udzielamy się w jego życiu. Wspomniłmy tylko udział całych naszych hufców w odbywającej się w swoim czasie Wystawy Grup Etnicznych, organizowanej przez miasto, a do dziś wciąż w Dniu Polskim w Muzeum Wiedzy i Przemysłu, w imprezach organizowanych przez Kongres Polonii, oraz nasze programy patriotyczno-artystyczne w rocznicowych obchodach SPK, SWAP, Klubu Przyjaciół Warszawy, Kola Lwówian, w Dniu Niepodległości 11 listopada, telefonach na cele charytatywne, a nawet w okresie stanu wojennego w Kraju — w manifestacji Polonii trzykrotnie organizowaliśmy Obchody Katyńskie dla całej Polonii.

Nie możemy zapomnieć naszych gremialnych wystąpień w paradach 3 Maja, w 200-lecie Stanów Zjednoczonych, odsłonięciu pomnika Kopernika, itp. Kroniki nasze i akta są pełne tego rodzaju działalności i wystąpień.

Nasze zespoły “Lechici”, “Wi-chry” i “Orleń” wystąpieniami swoimi w życiu Polonii — i nie tylko

Polonii — reprezentują polską kulturę, urabiają dobre imię polskiej społeczności.

Należy tu mocno podkreślić, że całą naszą pracę prowadzimy poprzez wszystkie szczeble naszej organizacji — bezinteresownie.

Ta życzliwa, serdeczna współpraca społeczeństwa i harcerzy i odwrotnie harcerstwa i społeczeństwa pozwoliła na przeszczepienie i przekazanie młodemu pokoleniu prawdziwej idei Związku Harcerstwa Polskiego i jego pracy.

Katynia nie wolno zapomnieć

W tym roku przypada 50 rocznica zbrodni dokonanej przez Sowieców na 15 tys. polskich jeńców wojennych, kwiecie polskiej inteligencji — profesorach uniwersytetów, gimnazjum i szkół powszechnych, lekarzach, inżynierach, księżach, oficerach wszystkich stopni, świadomych swego polskiego obowiązku i wiernych przysiędze żołnierskiej.

Minęło 50 lat, a sprawa wciąż jest okryta tajemnicą, “białą (raczej krwawą) plamą”.

Obchód organizowany przez harcerstwo w dniu 22 kwietnia br. ma przypomnieć, ma uczcić pamięć zamordowanych patriotów polskich, a równocześnie raz jeszcze przypomnieć i upomnieć się o sprawiedliwe potępienie zbrodni i zbrodniarzy.

Kurs zastępowych w hufcu harcerzy

Od połowy grudnia 1989 r. odbywa się kurs zastępowych harcerzy przy udziale blisko 30 uczestników. Rymentem kursu jest pfm. Ryszard Owsiany — drużynowy 16 D.H. im. Zawiszy Czarnego. Prawdziwa praca harcerska opiera się na systemie zastępowym — czyli wychowaniu przez rówieśników o prawdziwie harcerskiej postawie i przygotowanych do tej nie łatwej pracy. Dlatego kurs ten jest bardzo istotny, od niego zależy poziom pracy zastępowej i drużyn. Ciekawość tej pracy, to najlepsza droga do zachęcenia młodzieży do wstępowania w szeregi harcerskie.

Życzymy wytrwania i zadowolenia z kursu.

Karnawałowa zabawa

Koło Przyjaciół Harcerstwa, a może ściślej jego zarząd, nie zapomina o swym najwłaśniejszym zadaniu: zdobywaniu funduszy na pracę tutejszych hufców. W sobotę, 3 lutego, organizuje ono zabawę karnawałową w sali parafii św. Józefa, 5000 N. Cumberland, oczekując na niej rodziców naszej młodzieży i stałych bywalców miłej, przyjacielskiej rozrywki. Bawiąc się pomagamy w pracy tutejszego harcerstwa.

Zamówienie stolików prosimy kierować: tel. 775-1142 lub 622-3890.

★

Awizujemy już dzisiaj termin i miejsce najbliższego Kiermaszu K.P.H., który odbędzie się w sobotę i niedzielę, 10 i 11 marca w Plac. 90 SWAP, 6005 W. Irving Park Rd.

“Spotkanie z muzyką”

Tym razem będzie to spotkanie w “Słowiańskim duchu” pod kierownictwem mgr. H. Wawrzyszka z udziałem znanego tenora Józefa Homika.

Będą 2 koncerty: w sobotę, 17 lutego, godz. 8:30 p.m. oraz w sobotę, 24 lutego, również o godz. 8:30 p.m., w Domu Wydziału Kongresu, 5844 N. Milwaukee. Po informacji telefonować: 286-0953.

Zachęcamy zarówno starszą młodzież jak i rodziców do liczego uczestnictwa w koncercie.

Modrow na partyjnym “urlopie”?

Berlin Zachodni (UPI) — Premier Modrow zasygnalizował gotowość do tymczasowego wystąpienia z komunistycznej partii w zamian za zgodę opozycyjnych grup na przystąpienie do jego rządu. Potwierdzeniem tej informacji było jego późniejsze oświadczenie, w którym zapewniał, iż rolę swą rozumie jako służbę dla społeczeństwa a nie w interesie partii.

Szef wschodnioniemieckiego rządu najwyraźniej ugiął się pod naciskiem politycznych przeciwników, którzy za udział w decyzjach rządowych domagali się tymczasowego zawieszenia jego partyjnego członkostwa.

Przywódcy opozycji przedyskutowali też ofertę a oficjalną odpow-

WNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Umarła PRL, Niech żyje Rzeczpospolita Polska

Po 50-letniej przerwie, mamy znów Rzeczpospolitą Polską. Formalnie, ciągłość Rzeczypospolitej utrzymywała przez ostatnie półwiecze polska emigracja — najpierw (w latach 1939-40) we Francji, a potem w Anglii. Nad Wisłą jednak Rzeczpospolita skończyła się we wrześniu 1939 roku. Później nastąpiła kilkuletnia noc okupacji. W roku 1944, z polecenia Stalina, utworzono nową Polskę — Polską komunistyczną.

Dla ścisłości należałoby dodać, że do roku 1952 nosiła ona nadal nazwę Rzeczypospolitej, choć w niczym dawnej Polski nie przypominała. W roku 1952 ówczesny Sejm zmienił uświęconą tradycję nazwę Rzeczypospolita Polska na Polska Rzeczpospolita Ludowa, podkreślając w ten sposób zupełne odejście od narodowej tradycji i przypisanie kraju nad Wisłą, do komunistycznej wspólnoty.

Minęło 50 długich lat, w czasie których polski naród niejednokrotnie podejmował walkę o wolność i demokrację. Rok 1980 zapoczątkował zmiany, dzięki którym wolność stała się możliwa. W ostatnim dniu

roku 1989 Sejm uchwalił powrót do przedwojennej nazwy — Rzeczpospolita Polska. Przywrócono także przedwojenne godło państwowe — orła ze złotą koroną i złotymi szponami, znosząc jednocześnie “przewodnią rolę partii”.

Nie są to jedynie symboliczne zmiany — rozpoczęły 10 lat proces demokratyzacji nadal trwa i przynosi coraz to nowe osiągnięcia. W minionym roku, po raz pierwszy od 50 lat, Polacy mieli szansę uczestniczyć w prawdziwych wyborach. Rząd Tadeusza Mazowieckiego otrzymał pełne poparcie społeczne. Stało się coś, czego nikt nie przewidywał — PRL umarła śmiercią naturalną, narodziła się ponownie Rzeczpospolita Polska — prawdziwa ojczyzna wszystkich Polaków.

W tej sytuacji nieuniknione staje się pytanie, dotyczące rządu emigracyjnego. Czy powinien on nadal być uważany za legalną reprezentację narodu polskiego?

Dopóki ten naród musiał godzić się z narzuconym mu siłą rządem komunistycznym — istnienie Rządu londyńskiego było całkowicie uzasadnione. Od czasu, jednak, gdy w Polsce istnieje legalny, zaakceptowany przez Polaków rząd, dzielenie się obojczy na dwoje rządu jest w jakimkolwiek sensie. Nie ma potrzeby utrzymywania sztucznej “dwurządowości”.

Historia potoczyła się swoją własną drogą, zgodnie z duchem czasu i wolą społeczeństwa polskiego. Jedną jest Polska — Rzeczpospolita Polska nad Wisłą. Jeden też powinien być rząd — rząd wybrany przez rodaków w kraju.

Ośrodki emigracyjne mogą jedynie służyć radą i pomocą, nie mogą jednak domagać się prawa do rządzenia. Czas najwyższy, aby tę prostą prawdę dostrzec i zaakceptować.

(aa)

(eg)

“Naród Polski”

Stanisław J. Kowalski

(20)

KARNY ŁAGIER W MAGADANIE

(Wspomnienia z Kołomyj)

Zima zdawała się dochodzić do zenitu swego osłabienia. . . . Tak przynajmniej oceniali sytuację magadańscy łagiernicy. . . . Grudzień zjawił się w całej potęgzie arktycznych wichur, brutalnie niskiej temperatury i rażącej bieli śnieżnych zasp. Wraz z opadami śniegu, coraz więcej pracy przybierało dla niewolniczej siły roboczej. Niczym cenne złoto w północnych kopalniach w ciągu lata, śnieg biały i cudowny stał się przekleństwem człowieka, skazanego na jego wykreślenie z kartoteki żywych tego świata.

* * *

Zimny poranek pierwszego dnia grudnia zaczął się jak zwykle brakiem gorącej wody w kotle na podwórku.

“Kipiatku nieto . . . kipiatku nieto,” wiezieli Rosjanin przy kotle wołał na cały głos do tłumu ludzi, pchających się ku niemu z wyciągniętymi blaszankami.

“Daj niemnoszko . . . daj niemnoszko . . .” wołały głosy, niewierzące przeczącym słowem Rosjanina.

“Nieto, nieto, nieto kipiatku,” ten odpowiadając z oburzeniem zamknął z krzykiem i hałasem czarne i dziwacznie wyglądające urządzenie na środku podwórka.

“Jak ktoś nie ma szczęścia, to nawet gorącej wody dla niego zabraknie,” mruzczał Makowski, naciągając, odchodząc z pustą blaszanką od kotła.

Nikt ze stojących obok nie okazywał najmniejszej chęci wdania się w rozmowę na temat braku gorącej wody. Krzyk, wołanie i narzekanie było niepotrzebnym i nieproduktywnym wysiłkiem. Temperatura zewnętrzna nie stwarzała najmniejszej iluzji, że nawet tak minimalny wysiłek mógł być niepożądany w skutkach. Mroźne powietrze z miejsca zamykało oddech przy otwieraniu ust i przechodząc przez gardło drażniło jego powierzchnię doty-

kiem szklatego papieru. Nawet wciągane przez nozdrza drażniło wewnętrzne przewody niczym trzący gaz przechodzący przez przewody oddechowe.

Tadeusz swoim utartym zwyczajem owinął twarz kawałkiem szmaty jeszcze przed opuszczeniem jadalni i po nieudanej próbie uzyskania gorącej wody podążył razem z innymi w kierunku bramy, zaadreszczając bardziej szczęśliwym jej racji kipiatku, którzy na jego oczach nią się rozkoszowali. Znow, jak każdego zimnego i ciemnego poranka, stanął przed bramą w oczekiwaniu przybycia strażnika i wyjścia do tej samej pracy przy oczyszczaniu ulic. Też, jak zwykle, tupał nogami i bił rękoma dla utrzymania ciepła prze ciągły ruch kończyn. Po dłuższym czekaniu, tupaniu nóg i biciu rąk, drzwi wartowni otworzyły się z rozmachem i na platformie ukazała się postać obozowego urzędnika, zawiadującego, wołającego do więźniów:

“Ustawiać się brygadami . . . ustawiać się brygadami.”

Normalnie ten poranny krzyk nie ustawał, aż ostatnia brygada opuściła bramę obozu. Tym razem jego krzyk był znamienne krótkotrwały. Faktycznie zwołał tylko raz, jeden jedyny. Zimne powietrze zamknęło jego usta i jak gdyby zamroziło jego słowa w przelocie.

Bojce z karabinem, znany Tadeuszowi z poprzednich prac, przystąpił do brygady, stojącej w pogotowiu pod nadzorem brygadiera i zakrzyknął:

“Padawaj w pierod!”

Reszta jego słów też zamarzała mu w gardle. Na skinięcie ręką brygada ruszyła z miejsca tą samą drogą i w tym samym kierunku jak każdego ranka. Strażnik, idący z tyłu, co chwila poganiał tych, którzy nie mieli sił nadażyć za innymi. Tym razem rzadko używając dosadnych słów swego bogatego słownika.

Śnieg był znowu zadaniem brygady. Jedyną zmianą było miejsce pracy, co było zresztą do przewidzenia. Nowym miejscem było sportowe urządzenie dla magadańskiej elity komсомolskiej — miejskie lodowisko. Obiekt ten mieścił się w jednym parku miasta, w tym okresie roku całkowicie zasypałym grubą warstwą śniegu, co najmniej na wysokość przeciętnego człowieka. Ktoś już poprzednio pracował nad jego oczyszczaniem, bo w głównej jego części głębokie tunele przecinały warstwę śniegu. Dzięki nim można było dojść do poszczególnych rejonów parku, z których jednym używanym był tor łyżwiarski. Ten był docelowym punktem brygady i miejscem jej pracy na cały dzień.

Park leżał wprawdzie w środku miasta i korzystał z osłony zadrewnienia, ale w odniesieniu do zimna niczym nie różnił się od warunków pracy na otwartej przestrzeni. Może nawet dla długich tuneli i niemożliwości rozpalenia ogniska był gorszym i zimniejszym miejscem pracy. Przeciagi, wiejące w tunelach, wiały z większym natężeniem niż wiatry na otwartej przestrzeni i oddziaływały niczym chłonia na pracujących więźniów.

Jedynym urządzeniem w parku, które mogło służyć za ochronę przed zimnem, była mała drewniana budka na narzędzia z zainstalowanym piecykiem wewnątrz. Jednak te wygody były wyłącznym przywilejem bojca, z których on często i długo korzystał. Więźniowie mogli się tylko przyglądać dymiącemu się kominkowi i w wyobraźni tworzyć obraz ciepła, a przy tym zazdrościć wybrańcowi losu jego uprzywilejowanej pozycji.

Faktycznie, widok zamkniętej budki i widok unoszącego się dymu jeszcze bardziej potęgowały uczucie przenikliwego zimna wśród ludzi eksponowanych na działanie mrozu. Jedynym sposobem zapobieżenia odmrożeniu kończyn było zawsze stosowane ćwiczenie stępiania nogami i bicie rękami. Nie wszyscy jednak uciekali się do tego zapobiegawczego środka. Było wielu takich, którzy stali w nieruchomej pozycji, jakby próbując granice swojej ludzkiej wytrzymałości.

Dla nich zachowanie nieruchomej pozycji i zużywanie ilości ciep-

ła potrzebnej dla przeciwdziałania zimna w kalorycznej kalkulacji mogło być mniejszą stratą. Może oni przyjęli od kapitana Czechowicza jego myśl konserwacji energii i w tej krytycznej chwili korzystali z jej dobroczynnych skutków. Może też zabrakło im sił do zrobienia najmniejszego wysiłku bez względu na to jaka mogła być tego potrzeba.

Na skraju lodowiska istniało jeszcze inne urządzenie, które dla swego sanitarnego przeznaczenia zostało szybko rozpoznane przez więźniów. Tym nieocenionym urządzeniem parku była prymitywna drewniana wygódka, wprawdzie bez drzwi, ale mająca z trzech stron ściany dla zasłony. Korzystanie z tego miejsca było uzależnione od pozwolenia strażnika, które nie często i zawsze niechętnie było udzielane. W miarę upływu czasu prośby o pozwolenie zwiększały się w ilości i w takiej samej proporcji zwiększały się odmowy. Niektórzy jednak otrzymywali pozwolenia i wykorzystywali swój pobyt w wygódce dla niczego innego tylko dla osłony przed wiatrem i przeciągami.

Tadeusz też korzystał z tego udogodnienia i prawdopodobnie dla swego zmierzowanego wyglądu za każdym razem uzyskiwał zgodę strażnika. Już w czasie swojej pierwszej wizyty w tym sanitarnym urządzeniu on skonstatował, że jego tylna ściana przylega do parkanu, zasypanego śniegiem na całą jego wysokość. Równoległe do parkanu po jego drugiej stronie przebiegała miejska ulica, która według jego oceny prowadziła do rejonu, gdzie znajdowało się mieszkanie staruszki, z którą kiedyś prowadził handel drzewem i chlebem.

Takie rozpoznanie sytuacji od razu podsunęła mu myśl spróbowania swego szczęścia ponownie. Równocześnie to poddało mu plan zrobienia wypadu poza druty parku i udania się do mieszkania starszej Rosjanki, która okazała mu tyle serca w przeszłości. Przy następnej wizycie w ubikacji, po uprzednim upewnieniu się, że strażnik zadomowił się w budce na dobre, Tadeusz bez dłuższego zastanawiania się przeszedł linię zagrzebanego parkanu i podążył szybkim krokiem do znanego mu rejonu miasta. Niedługo potem znalazł się w okolicy budynków, gdzie w jednym z nich

mieściło się mieszkanie staruszki. Już z daleka widział główne drzwi właściwego budynku i już liczył minuty kiedy jego nogi przekroczą próg głównego wejścia.

Sprawa dostanie się do budynku nie była jednak tak prostą, jak mu się początkowo wydawało. Sytuacja zmieniła się radykalnie na niekorzyść Tadeusza i takich uciekinierów jak on. Prawdopodobnie okoliczności stały się rejonem strzeżonym przez władzę bezpieczeństwa. Zaraz po wejściu na róg ulicy młody uciekinier spostrzegł bojca, siedzącego na schodach jednego z budynków, szczęśliwie nie tego budynku do którego ona zdążyła. Dla uniknięcia nieprzyjemnego spotkania się z władzą, Tadeusz starał się obejść jego posterunek tyłem domów. Kiedy znalazł się on na wysokości budynku staruszki i kiedy obchodził go z boku, zdążając ku drzwiom, w niedalekiej odległości od siebie usłyszał wiele razy słyszany przez niego głos ostrzeżenia strażnika:

“Pastoj! . . . Pastoj! . . . bo zastrelu!”

Bojce był wprawdzie niewidoczny, ale Tadeusz wiedział, że takiego ostrzeżenia nie należy ignorować.

W kilkanaście minut potem znalazł się ponownie w parku, eskortowany przez strażnika z ulicy. Bojce, prowadząc go, co chwila pokrzykiwał i kłął typowo i zawodowo, ale przynajmniej ani razu nie użył kolby swego karabinu. Strażnik w budce nie był jednak tak wyrozumiały dla uciekiniera z pracy. Kiedy dowiedział się od swego kolegi o przyczynie jego wizyty aż zażądał z gniewu i pchnął Tadeusza do budki. Tam obaj strażnicy, okładając go kolbami, przez kilka minut wyładowali na nim pasję swojej złości. Po przeprowadzeniu tej operacji wyrzucili go z budki i kazali włączyć się do pracy.

Głód i zimno w tym dniu okrutnego zimna nie były jednak łatwe do zniesienia. Jedynym ratunkiem dla marznącego Tadeusza była ponowna ucieczka z pracy. Natychmiast po otrzymaniu kary bicia i po powrocie na lodowisko, zaczął ponownie rozmyślać nad możliwością ucieczki. On czuł, że musi znaleźć jakieś ciepłe miejsce, aby ogrzać się chociaż na minutę lub dwie. . . . Jego orga-

nizm nie był już w stanie tolerować tortur wiatru i mrozu. . . . Pod przymusem tego skrajnego uczucia skoczył do śnieżnego tunelu i pobiegł w kierunku parkanu, ale w innym miejscu niż poprzednio. Tam też przebiegała ta sama droga, ale na skutek zmiany kierunku byłby miał dostęp do budynku z innej strony. Pod ukryciem ścian tunelu dotarł już niemal do parkanu. Lecz nim dobiegł do tego punktu usłyszał z sobą taki sam ostrzegawczy głos strażnika jaki słyszał w czasie swojej porannej eskapady. Tym razem głos dochodził go z tyłu.

“Pastoj! Pastoj! . . . bo budu stre-laj,” strażnik wołał, stojąc przy budce z karabinem wymierzonym w kierunku uciekiniera.

W tej sytuacji uciekinier z pracy miał tylko jedną możliwość przed sobą — zastosować się do rozkazu bojca i wrócić na miejsce pracy. Konsekwencje sprzeciwu, czy kontynuowanie ucieczki mogło skończyć się tragicznie. Chociaż doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że ponownie stanie się przedmiotem represji strażnika. Jednak cielesna kara bicia nie była taką ostatecznością jak kula z karabinu.

Tadeusz nie mylił się co do ponownego użycia kolby w wymiarze następnej kary. Podobnie jak poprzednim razem strażnik zamknął się z nim wewnątrz budki i okładał go stopką karabinu gdzie tylko po padło, krzycząc przy tym: “Ja te-bia ubiju kak sobaku!” Uderzenia padały jedno po drugim na te same obolate części ciała, które uciekinier w poprzednim biciu. Czasami kolba trafiała w najbardziej czule miejsca jego ciała. W pewnej chwili Tadeusz poczuł silne uderzenie w głowę. Natychmiast pociemniało mu w oczach, zasłamało w głowie i cały świat zakreślił się przed nim. Jeszcze przez ułamek sekundy widział ośnieżony koniec buta strażnika, a potem wszystko wokół niego okryło się ciemnością czarnej nocy.

Z tej nagłej ciemności wyłonił się przed nim inny a przy tym piękny świat, definitywnie o innych kształtach i o kolorach najcudniejszej skali. Niedawno widziane zwąły śniegu, przed chwilą odczuwany mroź i przenikliwe działanie wiatru znikło z jego bezpośredniego otoczenia jak przekłeta zmała nocy.

Ciąg dalszy nastąpi

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)

POLISH DAILY ZGODAPublished Daily except Saturdays, Sundays and Holidays by
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.

6100 North Cicero Ave., Chicago, IL 60646

Second Class Postage Paid at Chicago, Illinois

and Additional Mailing Post Offices

POSTMASTER: Send address changes to

DZIENNIK ZWIĄZKOWY (ZGODA)

EDWARD J. MOSKAL—Prezes

WOJCIECH BIAŁASIEWICZ, Redaktor Naczelny**ANTONI SZPLIT, Zarządca**ELŻBIETA GLINKA, Zastępca redaktora naczelnego, EWA BIEREZIN, BOGDAN BIERNAT, KRYSZYNA CYGIELSKA,
ANNA DRECHSLER, Z. ANDRZEJ KAZIMIERCZAK, ALICJA OTAP, ELŻBIETA WIŚNICKA—Korektor

Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy publikowania płatnych ogłoszeń i nadesłanych tekstów.

WARUNKI PRENUMERATY**WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ****W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE**

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydane
Rocznie (1 yr.) \$52.00	Rocznie (1 yr.) \$26.00
Półrocz. (6 mos.) 32.00	Półrocz. (6 mos.) 17.00
Kwartal. (3 mos.) 22.00	Kwartal. (3 mos.) 12.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy

Numer Codzienny (Single Daily Copy) 50¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydane
Rocznie (1 yr.) \$75.00	Rocznie (1 yr.) \$38.00
Półrocznie (6 mos.) 50.00	Półrocznie (6 mos.) 21.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy

Numer Weekendowy (Single Weekend Copy) 75¢

O współpracy polskiej i polonijnej radiofonii

Wydaje się, że w zakresie wzajemnego przepływu informacji pomiędzy Polonią, a Krajem uczyniony został poważny krok naprzód, który, jeśli zrealizowane zostaną teoretyczne ustalenia, a nie mamy żadnych przesłanek ku temu, aby twierdzić, że tak nie będzie, zrewolucjonizuje wręcz dotychczasowe kontakty i tak intensywnie, w ostatnim czasie, rozwijane przez polonijne środki masowego przekazu, poszukujące szybkiego dopływu wiadomości z Polski.

Oczywiście, stało się to za sprawą szefa Polskiego Radia i Telewizji prezesa Andrzeja Drawicza, który przybył do Chicago na zaproszenie Polsko-Amerykańskiego Forum Gospodarczego i Polvision i który ujął nieufnych raczej chicagowian, z rezerwą traktujących dotychczas polskie środki masowego przekazu oraz ich przedstawicieli, sposobem myślenia, a także logiką swoich wywodów.

Przyłot prezesa A. Drawicza oraz towarzyszących mu osób skwitowany został przez gro- no radykałów, na szczęście nie liczne, zupełnie niewybrednymi transparentami w rodzaju “pachołek Moskwy”, które pojawiły się na chicagoskim lotniku O'Hare. Zapytany, jakie ta demonstracja uczyniła na nim wrażenie, prezes A. Drawicz odpowiedział, że żadne, bowiem przyjął ją jako element politycznego folkloru w życiu amerykańskim.

Ale nie jest to chyba element amerykańskiego folkloru politycznego, lecz raczej polonijnego folkloru i to w jak najgorszym wydaniu, z którym to folklorem Polonia ma do czynienia od lat i nie potrafi wyeliminować go ze swojego życia zbiorowego. Wyeliminować nie w sensie poglądów, ale sposobów oraz metod, jakimi są wyrażane oraz w życiu publicznym manifestowane.

Wśród polonijnych środków masowego przekazu wysunęło się na czołowe miejsce w ciągu ostatnich miesięcy radio dystansując, szybkością podawanych informacji oraz wszechstronnością źródeł, z których pochodzą, prasę. Oczywiście, uważa ta uwzględnia wiadomości z Polski i o Polsce, z którą polonijni radiowcy nawiązali codzienną, bezpośrednią łączność

telefoniczną. I chociaż informatorzy krajowi polonijnych programów często dobierani są przypadkowo, to jednak Polonia otrzymuje przegląd najważniejszych, krajowych wydarzeń bardzo szybko i często z interesującym oraz trafnym komentarzem.

Wizyta chicagoska prezesa A. Drawicza oraz oficjalne oświadczenia szefa polskiej radiofonii pozwalają przypuszczać, że współpraca pomiędzy polską i polonijną radiofonią zostanie zacieśniona i w pewnym sensie nabierze urzędowej mocy. Oznacza to, że stworzy się szansa sięgnięcia po profesjonalne materiały przygotowywane przez sztab zawodowych radiowców, zatrudnionych w rozgłośniach Polskiego Radia i pracujących już, jak zapewnił prezes A. Drawicz, w zupełnie innych warunkach, wolnych od przytłaczającego dotychczas jarzma oficjalnej cenzury.

Z drugiej zaś strony radiosłuchacze w Polsce będą mieli okazję usłyszeć w eterze o sprawach Polonii w rozmiarze i ujęciu także dotychczas niepraktykowanym. Głos amerykańskiej Polonii bezpośrednio może docierać do kraju, gdzie niewątpliwie wzbudzi określone zainteresowanie wśród szerokich kręgów rodaków.

Wszystko wskazuje również na to, że podobna sytuacja zaistnieje wśród grona osób z podziwu godnym uporem budujących nadal wśród Polonii telewizyjne programy. Wymiana materiałów telewizyjnych przestaje być problemem i stanie się niestychanie ważną pomocą dla polonijnych, telewizyjnych programów, które dotychczas mają ograniczone dosyć możliwości rozbudowania własnej produkcji telewizyjno-filmowej.

Z przykrością należy stwierdzić, że w najtrudniejszym położeniu znalazła się polonijna prasa, która jest skazana nadal na własne rozwiązanie i własną sieć łączności z krajem. Możliwe, że w najbliższym czasie uda się nawiązać łączność z Polską Agencją Prasową lub Agencją Interpress, co otworzy, w sensie informacyjnym, nowe możliwości, ale nie zwolni redakcji polonijnych z obowiązku poszukiwania własnych, oryginalnych i nie naczynionych stygmatem oficjalności, źródeł informacji. (wb)

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

— Mam w rękach książkę *Dariusza Cherubina “Ludność polska w więzieniach radzieckich w l. 1939-1941”*, na jej okładce zaś informacja, że jest to produkt “Archiwum Wschodniego”, pierwsza z prac, mających tworzyć Bibliotekę Wschodnią. Czy jest dziś Archiwum Wschodnie, jaka była jego geneza?

— Archiwum Wschodnie powstało już prawie dwa lata temu, pod koniec 1987 r. z inicjatywy kilku środowisk niezależnych — grupy skupionej wokół pisma “Karta” i osób związanych z tzw. Instytutem Europy Wschodniej. Konkretny pomysł wyszedł od redakcji “Karty”, przygotowującej w swoim czasie blok tematyczny poświęcony Polakom powracającym do kraju z obozów radzieckich i ich trudnościom adaptacyjnym. Podczas zbierania relacji okazało się, że problem przerasta ramy jednego numeru czasopisma. Relacje te były dla nas, ludzi mających 20-30 lat

ankiecie personalnej ma z tego powodu adnotację, że był karany.

— Chodzi panu o swoistą eufemizację tego zagadnienia — jego częściową — jeśli tak można powiedzieć — prawdziwość. Był karany — to powiedziano — lecz przez kogo i dlaczego — to już pominięto...

— Właśnie. Uświadomiliśmy sobie po lekturze pierwszych relacji nieobecność tej części polskiego losu w naszej samoświadomości. Nie chodziło nam wcale o to, żeby wzniecać jakieś nastroje antyradyckie, wzbudzać jakieś antagonizmy, ale po prostu uświadomiliśmy sobie, że pokolenie naszych rodziców w tak dużej mierze jest kształtowane przez to doświadczenie, że kilka milionów Polaków miało w różny sposób, bądź żyjąc pod władzą radziecką, bądź będąc wywiezionymi, represjonowanymi, takie doświadczenie, które jest nieobecne w naszej świadomości.

— Oficjalnie nieobecne. Bo przecież były przekazy rodzinne, kręgi osób wprowadzanych w tę problematykę, bogata literatura na emigracji, a potem w kraju, w drugim obiegu.

— Poculiśmy — ci z nas, którzy byli historykami — że jest naszym i zawodowym, i moralnym obowiązkiem udokumentowanie tego. Natomiast ci (a to jest chyba większość), którzy nie byli historykami, czuli obowiązek moralnego zadecyzowania tym, którzy z najsłabszych, patriotycznych pobudek działali w AK, za to znaleźli się w radzieckim obozie koncen-

tracyjnym i za to nie uzyskali do dziś należnej im satysfakcji moralnej. Zaczęliśmy więc zbierać te relacje, przystąpiliśmy do bardziej planowanej pracy. Niewielka grupa rozrosła się do około 100 osób, w siedmiu, ośmiu miastach na terenach Polski. Mieliśmy ambicje, żeby te relacje były w całościowy sposób opracowane. Tzn. żeby relacja była nagrana na taśmę magnetofonową, spisana, następnie, żeby opatrzyć ją metryką typu bibliograficznego z krótkim streszczeniem, stworzyć coś, co by pozwoliło wyko-

Dopełnić obrazu polskich losów...

Z dr. Andrzejem Krawczykiem, kierownikiem naukowym “Archiwum Wschodniego” rozmawia Janusz Osica

rzysywać ją na różne sposoby.

— Kiedy nagraliście tę pierwszą relację?

— Pod firmą Archiwum Wschodniego na początku 1988 r. Ale szybko okazało się, że jest kilka osób, które indywidualnie już wcześniej robiły podobne nagrania, zgłaszały się do nas i wchodziły już z gotowymi materiałami, czasami z takimi kolekcjami, które liczyły niekiedy nawet po kilkadziesiąt nagrań.

— A ile takich relacji dokumentujących “wschodnie losy” Polaków dziś już macie w swojej archiwalnej taśmotece?

— Około 450 nagrań, z tym że takich, które my nazywamy nagraniami opracowanymi, a więc spisanymi, z kartą dokumentacyjną

Konferencja prasowa Andrzeja Drawicza

(Informacja własna)

W ubiegły piątek miała miejsce w lokalu POLVISION konferencja prasowa przebywającego właśnie w Chiago Andrzeja Drawicza, która zgromadziła około 30 osób — zatrudnionych w polskojęzycznych mass-mediumach oraz z nimi współpracujących.

Andrzej Drawicz ur. się w 1932 r. “w rodzinie urzędnika państwowego, rozstrzelanego w 1941 r. przez NKWD” — jak powiedziała we wprowadzeniu do konferencji prasowej Ewa Wierzyńska. Był m.in. współzałożycielem warszawskiego STS-u (Studencki Teatr Satyryczny), ale główną jego pasją stało się “przekonywanie Polaków, że Rosja to nie są Sowiety, i że bracia-Moskale nie są jeszcze straceni dla cywilizacji europejskiej”.

Andrzejowi Drawiczowi zawdzięczamy kilka zbiorów szkiców literackich na temat współczesnej literatury rosyjskiej, (m.in. Jeszcze Rosja nie zginęła, Pytania o Rosję, Spór o Rosję) oraz całej szereg świetnych tłumaczeń. Wiele tych pozycji ukazało się w drugim obiegu lub na Zachodzie.

Jak wszyscy niemal współtwórcy niezależnej kultury Andrzej Drawicz (“Zapis” Uniwersytet Łatający) został w grudniu 1981 r. internowany.

Jesienią ubiegłego roku Tadeusz Mazowiecki zaproponował mu objęcie odpowiedzialnego i ważnego stanowiska prezesa Komitetu Radia i Telewizji.

Poniżej podajemy przebieg pierwszej części konferencji prasowej.

W tekście symbol (. . .) oznacza skróty, natomiast w nawiasach umieszczone są słowa, co do których nie było pewności, czy zostały odczytane prawidłowo z taśmy magnetofonowej.

Janusz Szymański (bez przydzwia- tu): Mam trzy pytania. Pierwsze — w prasie oficjalnej i w prasie podziemnej — tej oficjalnej podziemnej — obserwuje się pewien problem, który nabiera nowego życia pod nowym rządem. Tym problemem jest tzw. przyszłe zagrożenie ze strony Zjednoczonych Niemiec w stosunku do Polski. W pewnych kołach jest to przyjmowane jako usprawiedliwienie prosowieckiej polityki nowego rządu.

Drugie — jakie jest Pańskie stanowisko w sprawie dążenia Bałtów do odzyskania pełnej niepodległości?

Trzecie — chciałbym wiedzieć w imieniu 30 tys. ludzi, którzy podpisali petycję na rzecz wolnych wyborów (którą m.in. skrytykowała p. Ewa Berberyusz w swoim szkicu o emigracji, twierdząc jednocześnie, że Polska jest już wolna i demokratyczna) czy mógłby Pan opublikować w radiu i telewizji komunikat, który złączam. Są w nim trzy zdania (wreca Andrzejowi Drawiczowi kopie).

Andrzej Drawicz: Komunikaty takie publikujemy — jeśli ma Pan na myśli jego ostrość. Z tym nie ma skłopotu (. . .) Co do Zjednoczenia Niemiec, to muszę osobiście powiedzieć, że ja się tego zjednoczenia nie obawiam.

Może dlatego, że trochę znam Niemcy Zachodnie (. . .) Uważam, że jest to kraj bardzo pokojowy i bardzo demokratyczny i jeśli to będzie dokonane w ramach ogólnego, europejskiego porozumienia, to Niemcy, które powstaną będą inne (niż były).

Jeżeli zostaną wypowiedziane słowa, których oczekujemy i sprawa gwarant zostanie zamknięta, to lepsze strony tego zjednoczenia — np. posiadanie przez nas granicy ze światem zachodnim (. . .) będzie

korzyścią, która — być może — przeważa niekorzyści.

Oczywiście rozumiem, że myślę o tym z troską, dlatego, że pozycja Polski pomiędzy dwoma mocarstwami zawsze była pozycją trudną. Ale trzeba sobie powiedzieć, że kto jak kto, ale my — Polacy — którzy przez ponad sto lat walczyliśmy o prawo do zjednoczenia, chyba nie mamy moralnego prawa odmawiać tego innym.

Ja bym się bardzo dziwił, gdyby taka sytuacja zaistniała. Można by w końcu udowodnić, iż niektórzy Europejczycy mogliby podnieść kwestię, że powstanie niepodległej Polski po roku 1918 także byłoby kłopotliwe.

Z punktu widzenia zimno wy kalkulowanego europejskiego interesu byłoby może lepiej gdyby Polska nie istniała, ponieważ wtedy nie byłoby momentu konfliktowego, od którego zaczęła się wojna. Tak, że taką logikę albo trzeba w całości odrzucić, albo trzeba ją przyjąć. (. . .)

Nie zgodziłbym się, że prowadzimy prosowiecką politykę. Prowadzimy bardzo rozsądną politykę — modus vivendi — ze Związkiem Sowieckim czy Radzieckim, na zasadzie poszanowania wzajemnych interesów (. . .) Tak się złożyło, że miałem możliwość w czasie pierwszej podróży premiera do Związku Sowieckiego zobaczyć dokładnie jak to zaczęło się kształtować — in statu nascendi.

Dążenie Bałtów do niepodległości popieram. Mam wielu przyjaciół wśród przedstawicieli narodów bałtyckich i jestem ogromnie zaangażowany w ich sprawy. Bardzo bym pragnął, żeby to się stało możliwie szybko, a jednocześnie w drodze ewolucyjnej.

Żeby to była droga nie przypominająca drogi kaukaskiej, ale taka

która staniw się załazkiem nowej tuacji konfederacyjnej w Związku Sowieckim. Ja przypuszczam, że Związek Sowiecki będzie musiał przybrać formę federacji czy konfederacji (. . .)

Co się tyczy cenzury, to właśnie została ona faktycznie zawieszona przy omocy odpowiedniej uchwały, która podjął już chyba Sejm (. . .) W mojej instytucji spotkałem się z istnieniem cenzury raz jeden w ciągu trzech miesięcy (przykład dotyczył człowieka zaniepokojonego “sposobem wyrażania się o Ojcu Świętym” w tekście pewnej sztuki. Po sięgnięciu do tekstu prezes Komitetu Radia i Telewizji skreślił wzbudzające wątpliwość zdanie).

Krysztyna Cygielska (Dziennik Związkowy): Jak wgląda w tej chwili w Polsce sprawa dostępu opozycji do radia i telewizji. Mam na myśli tę prawdziwą opozycję polityczną — dla przykładu KPN, Solidarność Walcząca czy też “drugą Solidarność”, która raczej jest “pierwsza”, bo opiera się na oryginalnym statucie.

A.D.: Zaraz odpowiem. W zasadzie jest tak: proklamowaliśmy — i staramy się dotrzymać obietnicy — że wszystkie siły przyjmujące zasady działalności — jak by tu powiedzieć — w ramach pewnego układu w Polsce (. . .) — mają prawo do występowania w radio i telewizji.

Ewa Sułkowska-Bierezin
c.d.n.**Czy dałeś datkę na żywność i lekarstwa dla Polski?****Polska książka w polskim domu**

— *Gromadzić i wywoływać źródłowe relacje często w ostatnim — choćby ze względów biologicznych, pokoleniowych momentach. Dzisiaj zmieniła się sytuacja — temat stał się nie tylko “jawny”, lecz niesłychanie popularny, by nie rzec, iż wręcz modny.*

— Nawiązaliśmy kontakty z osobami czy grupami, na różne sposoby zajmującymi się także tą tematyką i dziś wysunęła się na plan pierwszy konieczność koordynacji tych wysiłków. Koordynacji nie w sensie zarządzania, a raczej zmierzających do stworzenia banku danych, aby się nie dublować. Ogromną pracą jest zrobienie bibliografii — krajowej i emigracyjnej, książek i czasopism. Np. jest takie środowisko w Białymstoku, zajmujące się utrwalaniem relacji od represjonowanych AK-owców Białostockich, jest komitet z Gb, natknęliśmy się również na grupę kilkuset pań, które siedziały w jednym obozie i odtąd spotykają się co roku.

— Tak. Nie są one podobne do naszych, natomiast są także niezwykle wartościowym dokumentem. Są jednak mniej szczegółowe. Dla nas ma znaczenie sposób opowiadania, zapamiętany szczegół, wrażenie, opis sytuacji. Ankieta jest tylko ankietą. Staramy się pytaniami związanymi z tematem wywołać rozmowę, która uruchomił potok skojarzeń, wrażeń.

— *A czy nawiązaliście już kontakt ze środowiskami emigracyjnymi?*

— Tak, zarówno z Instytutem Sikorskiego w Londynie, jak i z Instytutem Pilsudskiego w Londynie i w Nowym Jorku. Nasi współpracownicy być może już wiosną przyszedł roku będą mogli dokonać regularnej kwerendy materiałów przechowywanych na Zachodzie. Bardzo ważnym materiałem są relacje składane w różnych częściach Polski w bibliotekach, ich zasobach rękopiśmiennych np. w Ossolineum, Bibliotece Narodowej, Bibliotece UJ w Krakowie. Wstępne rozpoznanie mamy. Jesteśmy obecnie w trakcie ogromnej pracy, gdyż chcemy, by bibliografia ta zawierała także choćby lakoniczne streszczenie odnotowanych relacji.

— *To robicie dla badaczy, nauki, potomności. A czytelnik — poza już wydaną książką Cherubina — czego może oczekiwać od was w najbliższym czasie?*

— Dość szybko pojawiła się świadomość, iż trzeba poza pracą owocującą w dłuższej perspektywie, przystąpić także do wydawania choćby cząstkowych opracowań. Chcemy przygotować dwa typy wydawnictw. Pierwsze, to opracowania monograficzne typu naukowego o różnych obozach czy o poszczególnych aspektach polskiego losu w ZSSR. Tu właśnie mieści się Cherubin — podsumowanie pierwszego etapu naszych badań. Drugi typ publikacji, to pojedyncze, indywidualne wspomnienia. Jest ich już pięć, w różnych fazach realizacji. (Ciąg dalszy na str. 6)



SPORT

REDAGUJĄ: Andrzej Godny,
Marek Latasiewicz, Leszek Pieśniakiewicz

Australian Open

W Melbourne dobiegły końca otwarte mistrzostwa Australii w tenisie. Zgodnie z przewidywaniami zwyciężyli Steffi Graf i Ivan Lendl. Najwięcej uwagi prasa światowa poświęca Johnowi McEnroe, który został zdyskwalifikowany w czasie meczu w Pernforsen.

Stało się to po raz pierwszy w 25-letniej historii turniejów Grand Prix. W uzasadnieniu dyskwalifikacji McEnroe zarzuca mu się słowną obrazę sędziów i widzów, rzucanie rakietą, obraźliwe zachowanie wobec sędziego liniowego, a także niewłaściwe traktowanie chłopców do podawania piłek.

Przeciwnik, Szwed Pernfors twierdzi, iż nie słyszał przekleństw Johna. Niektórzy sądzą, że sam Pernfors zachowywał się także skandalicznie. Nikt nie zna języka szwedzkiego, stąd przekleństwa usłyszał mu bezkarnie.

Stefan Edberg jest surowy w swych sądach — "McEnroe skompromitował sam siebie. Przepisy muszą być respektowane i nikt nie może tu być wyjątkiem".

Aarom Krickstein powiedział, że kilku tenisistów było zadowolonych z takiego obrotu sprawy, wszak mają już dość aroganckiego zachowania tenisisty amerykańskiego.

McEnroe został ukarany grzywną 6.5 tys. dolarów. Jednak to nie wszystko. Jeśli w którymś z najbliższych turniejów naruszy przepisy i otrzyma karę 1000 dolarów, grozi mu niedopuszczenie do turniejów w Paryżu lub Wimbledonie.



Tenisowe mistrzostwo Australii na kortach w Melbourne wywalczył Ivan Lendl, pokonując w finale Stefana Edberga 4-6, 7-6, 5-2. W trzecim secie Szwed z powodu kontuzji opuścił kort.



43. Wyścig Pokoju bez polityki...

43. kolarski Wyścig Pokoju odbędzie się tradycyjnie w maju, ale bez politycznej oprawy. Z finansowania wycofały się władze sportowe trzech państw — organizatorów, a z patronatu zrezygnowały partyjne dzienniki: "Trybuna Ludu", "Neues Deutschland" i "Rude Pravo". Cieżar wzięty na siebie związki kolarskie Niemiec Wschodnich, Czechosłowacji i Polski. W ub. tygodniu w Berlinie ustalono, że należy kontynuować pożyteczną imprezę.

Głównym sponsorem 43. wyścigu będzie zachodniemiecka firma "Gelnhauser Mikro-Funtechnik", a w grę wchodzi również finansowe wsparcie Lufthansy (przeloty) i Volvo (samochody).

Łączna trasa tegorocznego wyścigu wyniesie 1758 km podzielonych na prolog i 12 etapów. Ostatnim będzie jazda indywidualna na czas w... Częstochowie.

"Solidarność" z OPZZ w jednej orkiestrze

Przez dwa dni w Warszawie trwały obrady tzw. "Sportowego okrągłego stołu". Swoje programy przedstawiała każda ze stron. Okazuje się, że nie jest tak łatwo znaleźć drogę do uzdrowienia polskiej kultury fizycznej.

Kiedy swój program zaprezentowała, jako ostatnia, OPZZ, w scenariuszu imprezy nastąpił istotny zwrot. Przewodniczący strony "Solidarności" — Grzegorz Perski — stwierdził, iż jego związek jest gotów porozumieć się OPZZ, bowiem w 90 procentach ich programy są podobne. Uznano to za wydarzenie historyczne, był to bowiem pierwszy przypadek, kiedy OPZZ — jak powiedział ksiądz Mirosław Mikulski — pojechało się z "Solidarnością".

Trudno się dziwić, że obie strony postanowiły zagrać w jednej orkiestrze, skoro w swoim programach w jednym z podstawowych punktów, jakim jest finansowanie, są zgodne iż temat ten powinien być powiązany z działalnością zakładów pracy. Proponuje się, aby utworzyć Zakładowy Fundusz Sportu i Rekreacji, na który składałoby się 5 procent ogólnej kwoty opodatkowania przedsiębiorstwa.

Dla niektórych ten związaną sojusz był zaskoczeniem, ale przecież wiadomym było, że jeśli strona solidarnościowa szukać będzie sojuszników, to na pewno nie z programem rządowym, który jest nie do przyjęcia i poddany został ostrej krytyce.

Po dwóch dniach obrad głowa pękła od koncepcji, opinii i projektów. Obecnie 6-osobowe form z przewodniczącymi grup na czele przygotowuje jeden dokument do dyskusji, która odbędzie się 5 lutego. Efektem ma być projekt reform kultury fizycznej w Polsce.

Rajd Monte Carlo na mecie

58. Rajd Monte Carlo wygrał Francuz Didier Auriol na Lanci Delcie integrale. 2 miejsce zajął Hiszpan Carlos Sainz (Toyota Celica GT4) — strata 52 sek., a trzecie Włoch Dario Cerrato jadący również na Lanci Delcie.

Na trasie tegorocznego wyścigu nie odbyło się bez tragicznego wypadku. Na siódmym odcinku specjalnym Francuz Francis Malaussine stracił panowanie nad pojazdem i wypadł z trasy. Samochód stoczył się po 200-metrowym urwisku. Pilot pechowej załogi — Jean-Claude Bertaugiere zginął na miejscu. Kierowca jest sparalizowany, a jego stan nie pozwala na przeprowadzenie skomplikowanej operacji.

Lech i Lechia

Jak informuje biuro prasowe przewodniczącego NSZZ "Solidarność", Lech Wałęsa przyjął w Gdańsku kierownictwo Budowlanego Klubu Sportowego Lechia. W spotkaniu uczestniczył także ksiądz kanonik Zbigniew Bryk.

Rozmówcy poruszyli aktualne problemy klubów, którymi żywo interesował się Lech Wałęsa. Ustalono, że w organizacji igrzysk sportowych z okazji 10-lecia "Solidarności" znaczący udział będzie miał Lechia. Przewodniczący "Solidarności" przejął patronat nad przygotowaniem do piłkarskiego meczu gwiazd Polska — Reszta Świata, który odbędzie się w Gdańsku.

Samaranch wierzy w berlińskie Igrzyska

Przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego — Juan Antonio Samaranch — oświadczył w wywiadzie prasowym dla "Sport-echo", iż jest optymistą i wierzy w sukces igrzysk w Berlinie.

— "Berlin jest miastem mającym wielkie znaczenie historyczne dla ruchu olimpijskiego. Przez wiele lat był symbolem podziału świata, a obecnie stał się symbolem jedności".

Porażka z Holendrami w Europejskiej Superlidze

Rozegrane zostały 3 mecze piątej kolejki europejskiej superligi w tenisie stołowym, w których Polska przegrała z Holandią, Czechosłowacją z Francją 2-5, a Jugosławia zwyciężyła Anglię 6-1.

W Delft polski zespół występujący bez Andrzeja Grubby i Leszka Kucharskiego zaprezentował się na miarę możliwości, ale niestety w decydujących momentach więcej szczęścia mieli gospodarze. Do zakończenia rozgrywek pozostały jeszcze dwie kolejki, a których Polska zmierzy się na wyjeździe z RFN i u siebie z Jugosławią.

W tabeli prowadzi Francja przed Holandią, Czechosłowacją i Jugosławią — wszystkie zespoły po 3 pkt. Biało-czerwoni zajmują 7. pozycję z dwoma punktami.

Nowa kadra Strelaua

Jak już informowaliśmy, 31 stycznia piłkarska reprezentacja Polski odlatuje do Egiptu i Iranu, gdzie zmierzy się z drużynami narodowymi tych krajów. Trener Andrzej Strelau na ten wyjazd powołał następujących piłkarzy:

bramkarze: Jarosław Bako (Zagłębie Lubin) i Józef Wandzik (Górniki Zabrze), obrońcy: Dariusz Kubicki, Zbigniew Kaczmarek i Juliusz Kruszankin (wszystkie Legia), Piotr Czachowski i Adam Fedoruk (obaj Stal), Damian Łukasik (Lech), Roman Szewczyk (Katowice), Janusz Góra (Śląsk).

pomocnicy i napastnicy: Robert Warzycha (Górniki Zabrze), Janusz Nawrocki i Jacek Duchowski (obaj Katowice), Piotr Soczyński (Olimpia), Marek Godlewski (Zagłębie Lubin), Roman Kosecki (Legia), Jacek Ziobor (ŁKS), Maciej Śliwowski (Stal Mielec), Kazimierz Skalski (Wisła).

Polonijny soccer

Metropolitan Soccer League pauzowała. Grała więc tylko Wisła występująca w National Soccer League. W piątek w Villa Park wiślanie zremisowali z Adria 3-3 (2-1) po bramkach strzelonych przez Bikiwicza (dwie) i B. Sztapkę. W polonijnej drużynie zadebiutował były zawodnik i trener Arki Gdynia — Andrzej Bikiwicz.

W polu Wisła grała poprawnie, ale cóż z tego, skoro słabszy dzień miał bramkarz Ciełek.

Skandal w Moskwie

Skandal na turnieju szermierczym w Moskwie — reprezentanci RFN, Francji, Włoch, Węgier i Bułgarii odmówili wyjścia na planiszę drugiego dnia turnieju o Moskiewską Szablę.

Zaprotowali w ten sposób przeciwko zastosowaniu przez gospodarzy elektronicznej aparatury, która błędnie rejestrowała przebieg wydarzeń na planiszę.

Aparatura ta, skonstruowana przez sowiecki Instytut Sportu, miała atest Międzynarodowej Federacji Szermierczej, ale w zawodach była próbowana po raz pierwszy.

Na szczęście doszło do kompromisowego rozwiązania. Turniej postanowiono dokończyć, ale jego wynik nie uwzględniać w punktacji Pucharu Świata. W czołowej ósemce znaleźli się wyłącznie szablisci sowieccy.

Na ligowych arenach

I liga koszykarek: Polonia W-wa — Lech Poznań 94-87, Start Lublin — Włókniarz Pab. 96-104, Śląsk Wrocław — RWO Rybnik 85-58, Stal Brzeg — Wisła Kraków 94-84, Olimpia Poznań — Stilon Gorzów 95-53, Polonia — Włókniarz 62-70, Start — Lech 73-74, Śląsk — Wisła 69-64, Stal — ROW 85-78, Spójnia — Stilon 89-63.

W tabeli prowadzi Włókniarz — 23 pkt. przed Olimpią, Polonią i Stalą Brzeg po 19.

I liga koszykarzy: Stal Bobrek — Górnik Włb. 75-65, Gwardia Wr. — Spartakus 86-83, Legia — AZS Koszalin 100-108, Stal St. Wola — Astoria 106-87, Zastal — Śląsk 69-79, Stal Bobrek — Spartakus 82-80, Gwardia — Górnik Włb. 91-88, Legia — Astoria 103-68, Stal St. W. — AZS Koszalin 93-97, Lech — Śląsk 68-75, Zastal — Zagłębie 89-87.

Prowadzi Stal Bobrek — 23 pkt. przed Gwardią — 22.

I liga hokeja na lodzie: Naprzód Janów — Podhale N. Targ 4-2, Towimor — Naprzód 6-7, Katowice — Polonia Bytom 1-6, Zagłębie Sosnowiec — Podhale 6-0, Unia Oświęcim — Stoczniovec Gdańsk 8-5, Cracovia — GKS Tychy 8-6.

W tabeli prowadzi Polonia — 45 pkt. przed Zagłębiem 37 i Podhalem 34.

Johnson bez rekordu

Kanadyjski sprinter pozbawiony został podczas posiedzenia Rady Wykonawczej Międzynarodowej Federacji Lekkiej Atletyki w Tokio rekordów świata. Wyznaczono z tabeli wynik 9,83 uzyskany przez Bena Johnsona podczas MS w Rzymie, a także rezultaty 5,55 (60 metrów) i 6,41 (60 m) uzyskane w hali.

Ta sprawa wywołała wielkie poruszenie w sportowym świecie. Oto kilka opinii:

Fabien Canu (2-krotny mistrz świata w juko): — "Moim zdaniem ta decyzja jeszcze raz dowodzi niekompetencji działaczy. Nie mają oni najmniejszego szacunku dla sportowca, robią co im się podoba. Władze popełniły błąd dopuszczając do dopingowych praktyk, a teraz chcą zrzucić z siebie odpowiedzialność".

Laurence Billy (sprinter): — "Rekordowy wynik Ben Johnson uzyskał w 1987 roku. Wówczas wszyscy go podziwiali. Dał się złapać dopiero rok później. Dlaczego przy dyskwalifikacji cofnięto się tak daleko? Teraz na dobrą sprawę można by zakwestionować każdy rekord świata ustanowiony w ciągu ostatnich 10 lat".

Stephan Caron (brązowy medalista w Seulu w pływaniu): — "Początkowo bezdyskusyjnie poparłem tę decyzję. Dopiero później przyszła refleksja, że jest ona sprzeczna z logiką prawa. Johnson ustanawiając rekord był na dopingu, ale kontrola dała wynik negatywny. To może być brzemienne w skutkach decyzja".

Popierajcie tych którzy ogłaszają się w Dzienniku Związkowym

BIURA ADWOKACKIE KUTA AND KASH

Frank J. Kuta & James J. Kash
5132 Archer
(N.W. Corner Archer & S. Kildare)
• Kupno i sprzedaż nieruchomości
• Testamenty
• Uszkodzenia cielesne
• Obrażenia cielesne przy pracy
• Sprawy w biznesach korporacyjnych

Tel.: 284-1414

MÓWIMY PO POLSKU

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA

Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.

- Rozwody
- Uszkodzenia Cielesne
- Sprawy Kryminalne
- Przekroczenia Drogowe w Stanie Nietrzeźwym
- Pierwsza Wizyta BEZ OPLATY
- Przyjmuje Także Wieczorami
- Dzwon 7 dni w tygodniu
- 24-godzinny. Dwa biura: Downtown i Northwest

726-3753

MÓWIMY PO POLSKU

ADWOKAT JOEL GOULD

Jazda w Stanie Nietrzeźwym Wypadki Samochodowe

- Rozwody \$170 + Koszty
- Sprawy Kryminalne
- Przekroczenia Ruchu Drogowego od \$80
- Kradzieże w sklepach • Bójki
- Uszkodzenia Cielesne w Wypadkach
- (Wysokie Odszkodowania)
- Zadzwoń Po Umówienie Się
- Porady Bezpłatne
- 281-8744
- 24 Godzinny/7 Dni w Tygodniu
- 2918 N. MILWAUKEE
- 205 W. RANDOLPH • POKOJ 1630

ALBANY

Medical-Surgical Center

SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE

- Badania Krwi i Mocz u Ciężnej
- Porady Ciążowe
- Lokalne Znieczulenie i Narkoza
- Zabiegi Ginekologiczne

Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia

MÓWIMY PO POLSKU

725-0200

5086 N. ELSTON

Od Poniedziałku do Soboty: 8 Rano-4 Po Pol.

NIEOCZEKIWANA CIĄŻA?

Nie wpadaj w rozpacz...

my możemy pomóc

- Bezpłatne Testy Ciążowe
- Życzliwi Doradcy
- Pomoc Lekarska
- Pomoc Finansowa
- Zrozumiałe i Prawdziwe Informacje o Moralnych, Fizycznych i Psychicznych Konsekwencjach Uswainia Ciąży.

8 South Michigan

Suite 1100 • 621-1100

DENTYSTA

BEZBOLESNE LECZENIE

NISKIE CENY

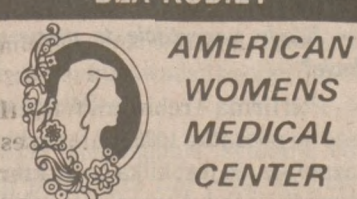
17 lat doświadczenia. Nowoczesny gabinet, kompletne leczenie i uzupełnianie brakujących uzębienia. Spłaty w ratach. Ubezpieczenia mile widziani. 9 rano-10 wieczorem, 6 dni w tygodniu.

DR. WANDA ROGALSKA

4417 N. Central Ave.

282-4020

SPECJALISTYCZNE CENTRUM LEKARSKIE DLA KOBIET



Doświadczony Specjalista

GINEKOLOG

Oraz Asystentki

Mówią po polsku

- Zabiegi ginekologiczne
- Próby Ciążowe
- Troskliwa opieka

2744 N. WESTERN AVE., CHICAGO

772-7726

2474 Dempster Des Plaines

Od poniedziałku do soboty

8 rano-5 po południu

Listy Do Redakcji

Anonimowych listów nie umieszczamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki. Umieszone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Niemądre... i nieprawdziwe...

Protestuję!!! Wraz z grupą przyjaciół, związkowców i kombatanów przeciwko anonimowemu i tchórliwemu oświadczeniu "władz naczelnych" SPK w Nowym Jorku, umieszczonemu w "Nowym Dzienniku", w dniu 4-go stycznia 1990 r, a dotyczącym głównie wysłania delegacji Związku Narodowego i Kongresu Polonii Amerykańskiej do Polski.

Nikt uboczny nie ma prawa zabronienia wysłania tej delegacji, a tylko wyłącznie uchwała Związku Narodowego i Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Kto może kryć się za tym oświadczeniem? Tylko ludzie, którzy za przykładem 1939 roku pierwszy "patriotycznie" uciekali "drogą legionów" do Węgier czy Rumunii, pozostawiając szeregowca, podoficera i oficera rezerwy do ostatnich dni walki.

Dłatego gen. Anders kategorycznie rozkazał oficerom iść równocześnie z linią frontu, a gen. Sikorski otworzył specjalny obóz w Quassasinie w Egipcie dla oficerów w podeszłym wieku i stażu, by za-

stąpić ich młodymi.

Dlaczego? Bo została stworzona w Polsce RADA FUNDUSZU NARODOWEGO i może braknąć na podział gaży ministerialnych czy medali "prawnie" dzielonych między sobą z funduszu SKARBU w Londynie, a Polacy zaczęli składać swe oszczędności na prawdziwy fundusz w Polsce. Prokuratura w Polsce będzie miała trudne zadanie wyjaśnienia rozdziału "prawnego" Skarbu w Londynie jak i tajemnicy zniknięcia olbrzymich kwot po rozwiązaniu 2-go Korpusu, które ogólnie obliczano na pół miliona funtów. Niektórzy podejrzewają, że rozpyłał się po prywatnych interesach i domach.

W latach 1947/48 zaczęły powstawać w Anglii koła SPK i myśmy w Birmingham, wspólnie takie koła otworzyli. Obiecano nam 4,000 funtów na dom SPK. Suma ta szybko malała, aż znikła zupełnie. Wygląda to podobnie i w innych kołach.

z głębokim szacunkiem

Uczestnik z 1939 roku i z Włoch.

Stanisław Słomiany

Chicago

★ ★ ★

W "Dzienniku Związkowym" zostały zamieszczone artykuły dotyczące rezolucji Stowarzyszenia Polskich Kombatanów w Stanach Zjednoczonych. Celem niniejszego listu jest podanie kilku uwag do omawianego tematu.

Wspomniana rezolucja uznaje zmiany zachodzące w Polsce za pozytywne, ale dodaje, że nie zaspakajają one ambicji Narodu — może nie dosłownie — z tym zastrzeżeniem czy argumentem należy się zgodzić. Nasuwa się jednak uwaga, że w okresie drugiej wojny światowej wzajemne stosunki między rządem polskim i angielskim ułożyłyby się inaczej, bardziej korzystnie dla Londyńskiego Rządu gdyby on działał we własnym kraju. Rząd na wychodźstwie nie może zaspokoić pełnych narodowych ambicji, ale jest to "maksimum" osiągalne w specyficznych warunkach.

Zasadniczy problem można ująć w formie pytania — Czy rząd Premiera Mazowieckiego realizuje w możliwie dużym i znaczącym stopniu interesy narodowe? Właściwa odpowiedź jest — tak.

Samo uznawanie zasady legalizmu — Rząd Londyński — nie stwarza dostatecznej podstawy do negatywnej odpowiedzi na postawione pytanie. Obiektywne rozpatrywanie poczynąń władz polskich prowadzi do przekonania, że wypływają one z patriotyzmu, z troski o dobro Kraju i że są zgodne z uczuciowym podejściem Polaków do spraw państwowych.

Mam tu na myśli zmiany nazwy ulic, placów, burzenie pomników renegatów narodowych, postawionych w okresie stalinowskim, a

przede wszystkim zmiana nazwy na Rzeczpospolitą Polską, która za godło narodowe przybrała sobie orła w Koronie. Samostanowienie Narodu Polskiego o sobie — niezależność państwowa, zmiana ustroju — a w szczególności wyjście z głębokiego kryzysu gospodarczego, stanowi główny cel działalności prowadzonej przez rząd z dużą dozą dobrej woli.

Wydaje się rzeczą bezsporną, że obowiązkiem polskich organizacji i Polaków żyjących poza krajem jest udzielenie pomocy rządowi Premiera Mazowieckiego w realizacji tych zamierzeń. W konsekwencji podejmowania kontaktów w tym celu z przedstawicielami władz polskich uznaje się za wskazane i właściwe.

Działalność zbiorowa czy jednostkowa przynosić korzyści społeczeństwu polskiemu w dziedzinie gospodarczej, opieki zdrowotnej itp. oraz w celu utrzymania łączności polskich emigrantów z Krajem, zasługują na uznanie.

W obecnej sytuacji akcja taka nie może kolidować z nadrzędnym narodowym dążeniem jakim jest niepodległość. Zachód interesuje się przemianami zachodzącymi w Polsce i w Europie Wschodniej i zna aspiracje polityczne narodów tego rejonu. Formy bojkotu rządu Premiera Mazowieckiego dla podkreślenia, że Polska jeszcze nie jest krajem wolnym, nie są konieczne. Poświęcenie zaś dla nich realnych korzyści społeczeństwu jest szkodliwe ze stanowiska narodowego.

Stanisław Lammel

Chicago

SKÓRZANE KURTKI SUPER WYPRZEDAŻ

od 29 stycznia do 10 lutego

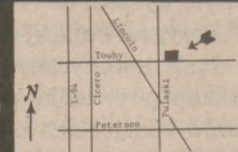
do 50% zniżki od \$99

Godziny: 10 do 7 wiecz. W niedzielę zamknięte.

PHOENIX SALES CO.

3928 W. Touhy Ave. Lincolnwood, IL

(708) 679-0039



ADWOKAT DEREK GILNA

BYŁY ASYSTENT PROKURATORA STANOWEGO

- Wypadki samochodowe
- Sprawy imigracyjne
- Kupno-sprzedaż interesów i nieruchomości
- Jazda w stanie nietrzeźwym
- Odszkodowania za wypadki w pracy
- Sprawy kryminalne
- Sprawy związane z nieporozumieniami między kupującymi samochodów a dealerem
- Rozwód w USA \$300 + koszty sądowe
- Legalizacja rozwodu w Polsce \$200 plus koszty

Godziny po uprzednim umówieniu się — od poniedziałku do piątku od 2 do 6 wieczorem.

W czwartek od 4 do 6 wiecz.; sobotę od 9 do 12 w południe.

Tel. 825-3184 622-8610 698-1776

5642 W. DIVERSEY AVE. MÓWIMY PO POLSKU

Polska prasa jest dźwignią polonijnego życia!

Sprawozdanie z Oplatka AK-owców

Z satysfakcją możemy stwierdzić, że trudno o imprezę również udaną, jak oplatek urządzony w dniu 21 stycznia br., przez trzy organizacje: Koło Armii Krajowej-Chicago, Fundację Armii Krajowej, oraz Stowarzyszenie Byłych Więźniów Politycznych Niemieckich i Sowieckich Obozów Koncentracyjnych.

Wielką w tym zasługą pań z Komitetu Organizacyjnego, artystów występujących podczas oplatki, no i oczywiście gości, którzy przybyli tak licznie, że w ostatniej chwili trzeba było dostawiać dodatkowe stoliki.

Nie bez znaczenia był też fakt, że odbywało się to w pięknej Sali Królewskiej budynku Fundacji Kopernikowskiej.

Otwarcia dokonał kolega Włodzimierz Trusiewicz. Powitał on gości i pełnił honory mistrza ceremonii. Miłą niespodziankę sprawili wypróbowani i niezawodni przyjaciele ze Związku Podhalan, panowie: Kubera Leszek, Bobek Wojciech, Szopiński Wojciech, pani Szymańska Danuta i gość z kraju, AK-owiec, pan Tadeusz Morawa, którym zawdzięczamy uczestnictwo i występ w naszym oplatku uroczej i utalentowanej artystki, absolwentki klas fortepianu i śpiewu Konserwatorium w Krakowie, oraz wydziału muzykologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, pani Gabrieli Ciolek.

Mieliśmy już możliwość słyszeć ją parę lat temu, gdy jako solistka występowała w składzie akademickiego chóru "Ogramum" podczas jego turnee po Ameryce. Usłyszeliśmy teraz w Jej solowym wykonaniu utwór Beliniego "Anioły Pokoju" i "Ave Maria" księdza Żukowskiego. Skala i barwa głosu, doskonała technika gry na fortepianie, wróżą tej młodej osobie wielką przyszłość.

Następnie pani Gabriela z panami Szopińskim i Morawą zaprezentowały nam "Partyzantkie koledowe nutki", po czym pan Morawa, akompaniując sobie na gitarze, wykonał utwór Michotka "Wierne Madonny".

Na zakończenie występu tego doskonałego trio, pan Szopiński deklamował swój własny, wzruszający wiersz "Matka", napisany w obozie internowanych w Zależu.

Bezpłatna nauka jęz. angielskiego

Wright College mieszczący się przy 3400 N. Austin Ave., oferuje bezpłatne lekcje angielskiego, naukę czytania i pisanie oraz historii USA.

Najbliższe zapisy rozpoczynają się 10 lutego i trwać będą do 24 lutego br. Po dalsze informacje prosimy dzwonić na nr tel. 794-4984 lub 794-4985 od 4 po poł. do 9 wiecz.

Zabawa Stow. Par. Siedliszowice

Stowarzyszenie Parafii Siedliszowice ma zaszczyt zaprosić Szanownych Państwa na zabawę taneczną w sobotę, 3 lutego w sali Plac. 90 SWAP przy 6005 W. Irving Park Rd. Początek o godz. 7:30 wiecz.

Do tańca gra zespół "Wolanie". Bufet obficie zaopatrzone. Wstęp \$6 od osoby. Dochód z zabawy przeznaczony na dokończenie budowy kościoła w Siedliszowicach.

E. Jagielska

Pierwsze na Środkowym-Zachodzie

Seminarium nt. prowadzenia interesów w Europie Wschodniej i Związku Sowieckim

Dokończenie ze strony 1-szej wiążących działalność biznesową zmian politycznych w danym kraju; najnowsze zmiany w kodeksie prawnym i przepisach; spółki joint ventures; możliwości inwestycyjne oraz umiejętności negocjowania i istotne w relacjach biznesowych różnice kulturowe.

Organizatorzy seminarium przewidują również czas na zadawanie pytań ekspertom i otwartą dyskusję na nurtujące uczestników tematy.

Oprócz Bradley'a wystąpią także: George Chall — prezes World Management Institute, z New York City; Paul McGonagle — starszy wiceprezes First National Bank of Chicago; John Rose, CEO, Kompas International Publishing (Boston-Moscow); Piotr Kozerski — Polish Trade Consul (Polska Rada Handlowa), Chicago; Ivan Novak, Hun-

Po doskonałym obiedzie dostarczonym z restauracji "Staropolska" nastąpiła druga część programu artystycznego, w wykonaniu artystów, panów: S. Malca, J. Wojciechowskiego i akordeonisty, pana Kakietka, zdobywcy pierwszego miejsca na konkursie akordeonistów w Monachium. Pan Malec zaprezentował nam sztukę, przez duże "S". Wspaniała dykcja i warunki zewnętrzne, idealnie dostosowane do tematu recytowanego wiersza, oraz doskonałym pod względem technicznym, było tło muzyczne w wykonaniu akordeonisty, pana Kakietka. I bardzo słusznym było zakończenie występu pana Malca akcentem humoru: to jakby nakaz nadziei w naszej jakże pełnej znaków zapytania sytuacji politycznej Kraju.

Na zakończenie występu pan Wojciechowski zaśpiewał wtórując sobie na gitarze szereg pieśni współczesnych kompozytorów polskich. Wspólnie z nim śpiewanie kolęd, zakończyło ten tak przyjemny wieczór.

P.S. Tych z państwa, którzy robili zdjęcia, uprzejmie proszę o udzielenie nam chociażby filmów, o co proszą artyści, chcąc mieć pamiątkę z występu.

Zygmunt Bogdanowicz
rzecznik prasowy Koła A.K.

Poranki z bajką w bibliotece Portage-Cragin

Biblioteka Portage-Cragin rozpoczyna nową serię poranków z bajką dla dzieci w wieku od 2 do 5 lat.

TALES FOR TOTS — bajki dla maluszków od 2 do 3 lat, będą się odbywały w każdą środę o godzinie 10:00 do 10:20 rano, począwszy od 7 lutego do 28 lutego włącznie. Jedno z rodziców musi pozostać z dzieckiem podczas zajęć.

PRESCHOOL STORY HOUR — zajęcia dla dzieci od 3 do 5 lat będą miały miejsce w każdą środę, o godzinie 10:00 rano i będą trwały od 30 do 45 minut; w tej grupie bez udziału rodziców.

Na zajęcia w obu grupach złożą się bajki, piosenki i zabawy ruchowe. Poranki będą prowadzone w języku angielskim, ale przyjmujemy dzieci, które mówią tylko po polsku.

Z uwagi na ograniczoną ilość miejsc w każdej grupie konieczne są zapisy. Można to zrobić osobiście lub telefonicznie.

Biblioteka Portage-Cragin, 5110 W. Belmont Ave., tel. 736-2577, otwarta jest od poniedziałku do czwartku od godziny 9 rano do 9 wieczór, w piątek i sobotę od 9 rano do 5 po południu.

ZAPRASZAMY!

Helena Ziolkowska

Nauka języka angielskiego

Muzeum Polskie w Ameryce zaprasza na nowy kurs języka angielskiego dla początkujących.

Zapisy i lekcje odbywać się będą we wtorki, czwartki i piątki o godz. 6 do 8 wiecz. w Northwestern University Settlement przy 1400 N. Augusta St.

Po informacji można dzwonić do p. Michała Wydro, tel. 384-3352.

Wieczór w Klubie Przyjaciół Warszawy

W sobotę, 3 lutego o godzinie 7:00 wieczorem w sali Kongresu Polonii Amerykańskiej przy 5844 N. Milwaukee odbędzie się kolejny Wieczór Towarzyski Klubu.

Po serdecznym, jak zawsze, przywitaniu gości krótki spacer po dawnej Warszawie. Idąc znanym Traktem Królewskim będziemy oglądali ciekawsze budowle i przypominali sobie związane z nimi wydarzenia.

Najważniejszą częścią Wieczoru będzie program artystyczny, w którym wystąpi znany całej Polonii i nie tylko—WALDEMAR KOCON—Zaprezentuje on obszerne frag-

menty programu, który będzie realizował w czasie swego najbliższego tournée do Polski, po 9-letniej nieobecności.

Po programie dla amatorów kart brydża, a dla amatorów tańca piękna muzyka z taśm.

W ramach biletu wstępu smaczne kanapki, kawa, herbata i ciasto domowego wypieku. Bar obficie zaopatrzone.

Proszę robić rezerwację dzwoniąc na numer 867-8313 lub 625-4814. Bezpłatny parking w Norwood Federal Bank po przeciwnej stronie ulicy. Obowiązuje strój wizytowy.

Miła atmosfera Klubu pozwoli odpocząć po trudach tygodnia. Serdecznie zapraszamy.

Przyjęcia do chóru dziecięcego "Lira Singers"

Zespół muzyczny "Lira Singers", który specjalizuje się w polskiej muzyce, zaprasza młodzież od lat 8

do 12 do wstępowania do chóru dziecięcego, pod nazwą "Lira Singers" Children Chorus — Dzieci".

Przynależność do chóru jest bezpłatna i zespół "Lira" wypożycza mundurki na występy bezpłatnie.

Członkowie chóru dziecięcego "Lira Singers" otrzymują możliwość licznych występów, w tym koncertów na żywo. Koncertów na ważnych imprezach polonijnych, występów z orkiestrą, oraz koncertów telewizyjnych. Dzieci uzyskają możliwość bezpłatnych lekcji śpiewu, jak również lekcji polskiej i angielskiej dykcji oraz wymowy.

Jeszcze jedna wartościowa impreza

Zjednoczenie Polskie Rzymsko Katolickie sponsoruje od wielu już lat szkoły języka polskiego, szkółki pieśni i tańca a także różne imprezy kulturalne i dobroczynne.

Jedną z takich imprez będzie zaplanowana na 3-go lutego 1990 r. zabawa karnawałowa zorganizowana przez Polskie Szkółki Pieśni i Tańca "Jackowo" i "Mała Polska." Szkółki te prowadzone są przez panią Annę Krysińską i działają przy największej parafii polskiej w Chicago, kościele św. Jacka.

Zabawa odbędzie się w sali parafialnej Resurrection Hall, mieszczącej się przy skrzyżowaniu ulic Wolfram i Lawndale.

Wieczór umilać będzie już od godziny 7:30 zespół muzyczny Henryka Kosycarza "Rytym" a goście kordysta będą mogli z obficie zaopatrzonego baru i bufetu.

Za pieniądze uzyskane ze sprzedaży biletów (\$10 od osoby) jak też z pełnego czystego dochodu, zaku-

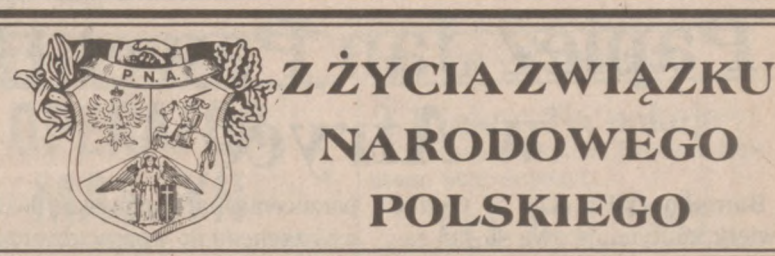
Zebranie

Klubu Pojawian

Klub Pojawian zaprasza na zebranie, które odbędzie się w niedzielę, 4 lutego, o godz. 2:30 po poł., w sali ZKP, przy 5835 W. Diversey Ave.

Prosimy członków o liczny udział.

J. Gaca — sekr.



Zebranie Gr. 1979 ZNP Tow. Dzwon Zygmunt

Niniejszym zawiadamiamy, że posiedzenie Grupy 1979 ZNP Tow. Dzwon Zygmunt odbędzie się w niedzielę, 28 stycznia o godz. 2 po poł. w sali Weteranów przy 4800 S. Wood St. Początek o godz. 2 po poł.

Podczas zebrania odbędzie się instalacja nowego zarządu.

T. Walczak—prez.
M. Marzec—sekr.

Zebranie Gr. 2727 ZNP Tow. Białego Orła

Zarząd Grupy 2727 ZNP Tow. Białego Orła zaprasza na miesięczne zebranie, które odbędzie się w piątek, 2 lutego, w zwykłej sali posiedzeń, przy 4800 S. Wood St. Początek o godz. 7:30 wiecz. Sekretarka finansowa urzędowała będzie od godz. 7 wiecz.

Ze względu na ważność poruszanych spraw wszyscy członkowie proszeni są o obecność.

Zapraszamy wszystkich delegatów do Gminy 39, aby przybyli na wybory w środę, 6 lutego, na godz. 7 wiecz., do sali Knight Club, przy 5917 S. Pulaski Rd. Po wyborach będzie instalacja nowego zarządu.

F. Goryl — prez.
W. Tokarz — sekr.

Zabawa Klubu Wola Przemysłowa

Zarząd Klubu Wola Przemysłowa serdecznie zaprasza wszystkich członków, sympatyków oraz całą Polonię wraz z rodzinami na zabawę karnawałową, która odbędzie się w sobotę, 3 lutego w sali ZKP przy 5835 W. Diversey Ave. Początek o godz. 8 wiecz.

Do tańca gra orkiestra "Happy Quartet". Wstęp \$6 od osoby. Dochód przeznaczony na pomoc charytatywno-społeczną dla rodzinnych stron w Polsce.

J. Babicz — prez.

Zebranie prezesów Grup i Gmin Okręgu 13 ZNP

Uprzejmie proszę o przybycie na zebranie prezesów Grup i Gmin, na którym omówimy program pracy w naszym Okręgu na rok 1990.

Zebranie to odbędzie się w środę, 31-szego stycznia br. o godz. 7:30 wieczorem w sali Domu Młodzieżowego Okr. 13 ZNP przy 6038 N. Cicero Ave. Chicago, IL.

W imieniu komisarki jak i własnym prosimy o liczne i punktualne przybycie.

A.C. Pestrak kom. Okr. 13 ZNP H. Wojnar kom. Okr. 13 ZNP Bankiet Związku Klubów Polskich

Związek Klubów Polskich zaprasza Państwa na bankiet jaki organizujemy w niedzielę, 4-go lutego o godz. 3-ej po południu. Bankiet odbędzie się w domu ZKP, 5835 W. Diversey Ave. W programie wystąpią Chór ZPK pod dyktando Henryka Sobkowicza, zespół taneczny "Polonez", a osoba która zostanie uhonorowana w czasie bankietu za pracę dla Polonii będzie ks. Kazimierz Wronka.

Do tańca przygrywać będzie zespół "Progress Band". Bilety w cenie \$30 od osoby (obiad oraz trunki w cenie) prosimy zamawiać telefonując do p. Peski na nr 733-3743 lub p. Dudkiewicz nr 823-8786.

Dochód przeznaczony na spłatę domu ZKP.

Adam Ocytko—prez.

Zabawa szkoły im. M. Konopnickiej

Zarząd Koła Rodzicielskiego Polskiej Szkoły im. Marii Konopnickiej Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego przy parafii Pięciu Braci Męczenników w Chicago zaprasza całą Polonię na doroczną zabawę serduszkową w sobotę, 10-go lutego br. w sali Burbank Manor, przy 79th St. - Narragansett, Burbank, IL. Początek o godzinie 7:30 wieczorem.

Gra orkiestra Casanova. W programie wiele niespodzianek. Serdecznie prosimy o poparcie.

E. Muszalski—prez.
H. Sliwa—kier.

Zabawa Domu Młodzieżowego

Dyrekcja Domu Młodzieżowego Okręgu 13 ZNP serdecznie zaprasza na zabawę św. Walentego, która odbędzie się w sobotę, 10 lutego w naszej siedzibie przy 6038 N. Cicero Ave. Początek o godz. 8 wiecz.

Do tańca grać będzie orkiestra "Wisła". Bilety w cenie \$7 od osoby. Rezerwacji można dokonać dzwoniąc na nr tel. 237-0925 lub 777-8149.

A. Pestrak—prez.

Zebranie Gr. 1820 ZNP Tow. Gwiazda Wolności

Grupa 1820 ZNP Tow. Gwiazda Wolności odbędzie swe miesięczne posiedzenie w niedzielę, 4 lutego w siedzibie KPA przy 5844 N. Milwaukee Ave. Początek o godz. 2:30 po poł.

Mamy wiele ważnych spraw do załatwienia, m.in. omówimy stan przygotowań do Bankietu i Balu 75-lecia naszej Grupy, który odbędzie się 28 kwietnia. Po zebraniu będzie przyjęcie.

Z. Adamiak—prez.
J. Rutkowski—sekr.

Zebranie Gr. 1532 ZNP

Grupa 1532 ZNP zawiadamia swoich członków, iż miesięczne zebranie Grupy odbędzie się w piątek, 2 lutego, o godz. 7:30 wiecz., w sali Plac. 90 SWAP, przy 6005 W. Irving Park Rd.

Prosimy członków o liczny udział.

R. Ścibło — prez.

Zabawa Koła Przyjaciół Harcerstwa

Koło Przyjaciół Harcerstwa serdecznie zaprasza wszystkich sympatyków na zabawę karnawałową, która odbędzie się w sobotę, 3 lutego, o godz. 7:30 wiecz. w sali par. św. Józefa przy 5000 N. Cumberland Ave.

Po rezerwacji proszę dzwonić na nr. tel.: 775-1142 lub 622-3890.

Zarząd

Zabawa Korpusu Pań

Korpus Pomocniczy pań przy Okręgu 1-szym SWAP ma zaszczyt zaprosić Polonię Chicagowską na Zabawę Serduszkową, w sobotę, 17 lutego 1990 r., w sali Plac. 90 SWAP, 6005 W. Irving Park Rd. Początek o godz. 7 wiecz., kolacja o godz. 8. Wstęp \$14 od osoby.

Do tańca przygrywać będzie orkiestra "Wolanie".

Dochód z zabawy będzie przeznaczony na cele weterańskie.

Helena Bielecka, prezes

40 bal lekarzy polskich

Związek Lekarzy Polskich ma zaszczyt zaprosić na 40 dorocznego bal, który odbędzie się w sobotę, 3 lutego w salach Ambassador West Hotel przy North State Street i Goethe Street.

Coctajl o godz. 7 wiecz. kolacja o godz. 8 wiecz. Do tańca gra zespół D. Romaine. Bilety po \$80 od osoby. Obowiązuje strój wieczorowy.

Rezerwacji miejsc można dokonać dzwoniąc na nr. tel.: 929-0913 lub 649-0303 od 5 po poł., do 11 wiecz.

KUPUJECIE W SKŁADACH KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Oglądajcie Kronikę Polonijną CDN

Program przedstawiający życie organizacyjne i twórcze Polonii, ciekawych ludzi i wydarzenia. Kronika CDN jest realizowana przy współpracy Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Kanal 25 Sobota 4:00-4:30 PM

Poniedziałek 10:00-10:30 PM

PROGRAM

POLVISION

PONIEDZIAŁEK

Pierwsza godzina programu:
• "The Tak"—program dla dzieci
• 15 min. film dokumentalny
Druga godzina programu:
• "Najdłuższa wojna"—serial telewizyjny, odc. 9.
Trzecia godzina programu:
• Koncert z Miss Swiata

ADWOKAT

Mówiący po polsku
Daniel Rozenstrauch
6333 N. Milwaukee Ave.
631-8200 i 631-8647

Były prokurator i obrońca publiczny. Doświadczenie sądowe w sprawach kryminalnych, emigracyjnych, spadkowych, odszkodowawczych i w sprawach rozwojowych.

Papież Jan Paweł II w Afryce

Bamako (UPI, ST) — Ojciec Święty kontynuuje swą 45 już zagraniczną podróż-pielgrzymkę. Jan Paweł II przebywa tym razem na kontynencie afrykańskim, gdzie odwiedza kraje rejonu południowej Sahary.

Piątkowe lądowanie na Wyspach Zielonego Przylądka było nieco opóźnione z powodu gęstej mgły. W miejscowości Praia (stolica państwa) i Midelo Papież odprowadził na lokalnych stadionach Msze św. W składaniu ofiary uczestniczyło w każdym mieście blisko 70 tysięcy wiernych.



Wczoraj Papież odwiedził kolonie trędowatych w miejscowości Cumura, w Gwinei-Bissau. Ojciec Święty bierze w ramiona dziecko, które podobnie jak jego rodzice, dotknięte jest trędem. Wizyta wśród chorych mieszkańców Gwinei-Bissau i Mali zbiegła się z obchodami (28 stycznia) Światowego Dnia Trędowatych.

Wczoraj Ojciec Święty przybył do Gwinei-Bissau. Jak podkreślają światowe agencje: "Papież dysponuje niezniszczalnym zdrowiem — w ciągu 15 godzin uczestniczył w 10 ważnych wydarzeniach, odprowadził Msze św., wygłosił siedem przemówień i homilii."

Podczas spotkania z miejscowymi księżmi i misjonarzami Jan Paweł II podkreślił wagę stałości charakteru, siły woli i odwagi w spełnianiu bożej posługi na terytoriach jednych z najbardziej ubogich państw świata, gdzie roczny dochód na jednego mieszkańca nie przekracza stu dolarów.

W czasie rozmowy z najwyższymi czynnikami państwowymi, Ojciec Święty poparł wszelkie zamiary miejscowych władz zmierzające do

porzucenia marksistowskiej doktryny i zachęcił do wprowadzania reform, które pozwoliłyby na zlikwidowanie głodu i plagi chorób.

Ostatniego weekendu najwięcej czasu Jan Paweł II spędził wśród chorych. Przez kilka godzin modlił się wspólnie z dziesiątkami tysięcy pacjentów przebywających w specjalnych szpitalach dla trędowatych. Pozdrowiał chorych przez uścisk dłoni, tulił do piersi małe dzieci dotknięte trędem.

Opuszczając Mali, na płycie miejscowego lotniska, Papież powiedział m. in.: "Dobra tego świata

Izraelski odwet w Libanie południowym

Sajda (Reuter) — Cztery izraelskie bombowce dokonały nalotu na pozycje palestyńskie w południowym Libanie. Poza bombami samoloty odpaliły rakietę powietrznoziemią. Celem ataku izraelskiego lotnictwa były obozy arabskich terrorystów na przygranicznych obszarach, ok. 30 km. na południe od libańskiego miasta Sajda.

W korespondencjach z tego rejonu nie ma ani jednego słowa na temat ewentualnych strat w ludziach czy też materialnych. Jedynie zawarta jest krótka informacja o paru naocznych świadkach mówiących o dużych ilościach czarnego dymu unoszących się nad terenami zaatakowanymi przez lotnictwo izraelskie.

Jak podają koła dyplomatyczne w Jerozolimie, ostatni nalot traktowany jest powszechnie jako rewanż za zamordowanie przed kilkoma dniami izraelskiego pułkownika Yitzhaka Rahimowa, najwyższego rangą dowódcy jaki stracił życie w ciągu ostatnich pięciu lat w tzw. strefie bezpieczeństwa, utworzonej przez Izrael na południu Libanu.

Do udanego przeprowadzenia zamachu przyznała się terrorystyczna organizacja Fatah, którą kieruje osławiony Abu Nidal. (bb)

PZPR odchodzi do lamusa

Fiszbach tworzy konkurencyjną partię

Dokończenie ze strony 1-szej

mali starą nazwę i linię działania, w Polsce "twardogłowi" wejdą w szeregi nowej partii. Nie wszystkich zadowoliły przyjęte na jeździe decyzje. Ponad 100-osobowa grupa opuściła Sale Kongresowa i powołała do życia konkurencyjną partię o nazwie Unia Socjal-Demokratyczna. Na jej czele stanął Tadeusz Fiszbach, który cieszy się poparciem Lecha Wałęsy.

Fiszbach uważa, że zmiana nazwy partii komunistycznej nie zapewni jej odzyskania na zawsze straconego zaufania społecznego, ponieważ zbyt długo służyła jako narzędzie represji i zniewolenia narodu. Wspominając o pierwszych, stopniowych próbach destabilizacji zakończonych wprowadzeniem sta-

Dopełnić obrazu polskich losów...

Z dr. Andrzejem Krawczykiem, kierownikiem naukowym "Archiwum Wschodniego" rozmawia Janusz Osica

(Dokończenie ze str. 3-ej)

dakcyjnego opracowania. Pierwsze, mam nadzieję, ukaże się już na początku 1990 r. Wybieraliśmy spośród ok. 100 dużych wspomnień — te, które mają jakiś walor szerszej perspektywy, głębszą refleksję. Ich autorom było też dane, niestety, poznać więcej niż jeden obóz na terenie Związku Radzieckiego.

— Kto będzie edytorem?

— Ze względu organizacyjnych będzie to publikowane pod wspólnym szyldem Biblioteki Wschodniej, natomiast nie jest wykluczone, że każda publikacja będzie dziełem innego edytora. Ponieważ uświadomiliśmy sobie także z czasem, że pojedyncze, fragmentaryczne publikacje jakich już ukazało się wiele, mają dość ograniczoną wartość poznawczą więc uwagę skupiamy dziś na antologiach, dotyczących poszczególnych tematów. Trzy osoby pracują już nad konkretnymi zaganieniami. Odpowiada to stanowi naszego posiadania materiałowemu.

— Jakie to tematy?

— Workuta, Kołyma i 17 września 1939 r. w oczach Polaków. Myślę, że za kilka miesięcy będziemy mogli podać do publicznej wiadomości adresy autorów pracujących nad tymi antologiami, prosząc o

nadsyłanie na ich ręce — jako koordynatorów — materiałów na ten temat.

— Wspomniał pan o próbach stworzenia jakiegoś banku danych dotyczących tej problematyki...

— W związku z możliwościami, jakie się dziś pojawiły — tworzy je np. zakup przez naszych sponsorów komputera o pojemnej pamięci — zrodziła się inicjatywa stworzenia indeksu Polaków, którzy byli represjonowani w Związku Radzieckim. Taka inicjatywa jest możliwa tylko przy wykorzystaniu technik komputerowych i pracy wielu osób. Ale tyle osób jest mocno i uczuciowo zaangażowanych w tę tematykę, iż chyba będzie to możliwe. Opracowaliśmy kartę ankietową, oraz przy pomocy informatyków, program do tego indeksu. Chcemy wieść o tym indeksie szeroko rozpowszechnić.

Po uruchomieniu dalszej akcji będzie to zbiór, który za pomocą komputera ujawni szereg nowych zjawisk. Znamy już takie przypadki, co jest szczególnie cenne, biorąc pod uwagę wielkość zjawiska (obszar ZSRR, liczbę represjonowanych), że o jednym człowieku mówi się w kilku relacjach. Stwarza to możliwość weryfikacji i uzupełnień.

— Uruchomiliście akcję pracochłonną, ogromną, ale też chyba i kosztowną. Na kogo możecie liczyć w tej współpracy.

— Tak. To ogromna i mordercza praca — spisywanie nagrań z taśm, praca edytorska, koszty kaset. Do pewnego etapu pracowaliśmy społecznie, później — w miarę możliwości, staraliśmy się tę pracę honorować. Przyjeżdżaliśmy do granic stawk redakcyjnych, choć początkowo i to nie zawsze było możliwe. Wtedy wracaliśmy do pracy społecznej.

Chciałbym wspomnieć o głównych sponsorach, tj. Fundacji Zachodniej z Paryża, którą reprezentuje p. Irena Lasota, Instytut J. Piłsudskiego w Nowym Jorku, Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny w Londynie oraz instytuty londyńskie: Sikorskiego i Piłsudskiego, a także Instytut Literacki w Paryżu. Ale sądzą, że decydująca jest ofiarność i ogrom tej nawet "chałupniczej" często pracy naszych kolegów i koleżanek — zarówno profesjonalistów, jak też i osób nieposiadających fachowego przygotowania, lecz rzetelnych i ofiarnych.

Rozmawiał JANUSZ OSICA
"Życie Warszawy"

"Sowieckie imperium na drodze do upadku" — przewiduje Wałęsa

Dokończenie ze strony 1-szej

trożny a wysyłkę wojsk do Azerbejdżanu uważa za błąd, który w efekcie pogłębi tylko antysowieckie nastroje.

Wałęsa powtórzył wezwanie do usunięcia sowieckich oddziałów z terytorium Polski mimo, że jego stanowisko w tej sprawie nie całkiem pokrywa się ze stanowiskiem rządu premiera Mazowieckiego. W związku z tym, skrytykował rzecznika rządu, Małgorzatę Niezabitowską za scharakteryzowanie tych apel jako "osobistych opinii samego Wałęsy" i podkreślił, że jego słowa odzwierciedlały najgorętsze pragnienia całego społeczeństwa. Przyszedł też, że swej strony uczyni wszystko, by realizacja tych żądań nastąpiła przed końcem tego roku.

W państwach Paktu Warszawskiego trwają intensywne dyskusje na temat potrzeby dalszej przynależności do przymierza jak również samego sensu jego istnienia. Wałęsa zaznaczył iż Polska nie zerwie porozumień i nie odrzuci obowiązków członka Paktu lecz stacjonowanie obcych wojsk w Polsce czy innym kraju, uważa za przestarzały koncept militarny. "W dniu dzisiejszym, gdy liczą się tylko rakiety, utrzymywanie konwencjonalnych wojsk stanowi jedynie absurdalne obciążenie finansowe. Na pytanie o swą dalszą karierę, Lech Wałęsa odpowiedział, iż nie ma ambicji politycznych lecz nie wyklucza możliwości ubiegania się o stanowisko prezydenta czy premiera. (eg)

"Izrael winny poronieniom" — mówi Arafat

Madryt (Reuter) — Madrycki dziennik "El Pais" zamieścił wywiad z przywódcą Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Dominującym wątkiem rozmowy dziennikarza z Yasserem Arafatem jest używanie przez Izrael — zdaniem szefa OWP — broni chemicznej podczas tłumienia arabskich powstań na obszarach okupowanych przez Izrael.

Arafat stwierdził, że broń ta była bezpośrednim powodem 300 tysięcy poronień i ciężkich obrażeń palestyńskich mieszkańców a Pasie Gazy i Zachodniego Brzegu. Lider OWP argumentuje, że stan taki został udowodniony przez naukowców amerykańskich i belgijskich którzy przeprowadzili tysiące doświadczeń i ekspertów.

Yasser Arafat ponadto powiedział, że "cierpliwość Palestyńczyków jest już na wyczerpaniu" i ci

którzy przebywają na okupowanych przez Izrael terenach coraz głośniejsze i częściej domagają się wydania polecenia na używanie broni podczas antyizraelskich powstań.

"Jak wiadomo, do tej pory Palestyńczykom nie wolno używać broni w walce przeciwko okupatorowi" — podkreślił szef OWP.

Po raz kolejny Yasser Arafat zasugerował, że naród palestyński byłby bardzo zadowolony z rozwiązania sytuacji bliskowschodniej na wzór namibijski.

"Plan amerykański zdał swój egzamin w przypadku Namibii, dlaczego podobne rozwiązanie nie mogłoby być zastosowane w odniesieniu do państwa palestyńskiego? — zapytał pod koniec rozmowy z dziennikarzem "El Pais" przywódca Organizacji Wyzwolenia Palestyny. (bb)

Benazir Bhutto urodziła córkę

Karaczi (Reuter) — Premier Pakistanu 36-letnia Benazir Bhutto urodziła w czwartek rano córkę. Dziecko o wadze siedmiu i pół funta przyszło na świat w szpitalu Lady Dufferin w Karaczi. Początkowo Benazir Bhutto nosiła się z zamiarem pozostania w którymś ze stołecznych szpitali, lecz plany zostały dosłownie w ostatnich godzinach zmienione.

Premier Pakistanu jest pierwszym w historii szefem rządu, który podczas pełnienia swoich obowiązków został rodzicem własnego, nowo narodzonego dziecka. Członkowie i sympatycy stronnictwa Benazir Bhutto, Pakistańskiej Partii Ludowej, zorganizowali na ulicach Karaczi bardzo wiele barwnych widowisk. Dźwięki muzyki rozbrzmiewają także w innych miejscowościach Pakistanu.

Panuje powszechna euforia a zagraniczni obserwatorzy są przekonani, że przyjdzie na świat drugiego

dziecka pani premier spowoduje, iż zaplanowane na dzień dzisiejszy w Karaczi masowe demonstracje opozycji politycznej nie będą miały odzwierciedlać na taką skalę jak powszechnie się spodziewano. Liderzy partii opozycyjnych w swych wystąpieniach poprzedzających piątkowe protesty określali to wydarzenie jako największy wiec polityczny jaki kiedykolwiek miał miejsce w historii azjatyckiego kontynentu.

Oficjalne źródła rządowe zakomunikowały, że Benazir Bhutto powróci do codziennych obowiązków po dziesięciodniowym urlopie. Pakistańskie gazety przy okazji napomykają, że głównym problemem z którym w chwili obecnej musi się uporać gabinet krajowy to zagadnienie rozruchów w muzułmańskiej prowincji Kaszmir, pozostającej pod zarządem władz w New Delhi. (bb)

Z powodu śmierci siostry

ś. P.

Wirginii Alberts

(z domu Chmieleńskiej)

głębokie wyraz współczucia Pani Florence Dobiszewski i całej Jej rodzinie składają

Pracownicy Dziennika Związkowego

ś. P.

7 lat temu odeszła od nas uśmiechnięta i kochana NINA

Pomodlimy się na nią wspólnie w czasie Mszy Świętej dnia 30 stycznia, o godz. 8 wiecz. w Kaplicy O.O. Jezuitów 4105 N. Avers.

REF-REN

Eleonora Nosal

(z domu Sowizrał)

(córnka śp. Ksawerego i śp. Tekli, siostra śp. Adama, bratowa śp. Małgorzaty i ciotcia śp. Józefa Orlof)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. sakramentami, dnia 28-go stycznia, 1990 roku, o godzinie 9:00 rano, przeżywszy lat 90. Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym jutro, we wtorek, o godz. 2 po południu do 9 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 31 stycznia o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4901 S. Archer Ave. (1 blok na wschód od Pula-ski, do kościoła św. Brunona (msza św. o godz. 10:00), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, do mauzoleum.

Pogrzeben w głębokim smutku: Magdalena Orlof, bratanica; Teddy Sowizrał, bratanek; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Szykowny Funeral Home Ltd. Telefon (312) 735-7521.

W dniu 26 stycznia zmarł w starszym wieku opatrzony św. sakramentami, najukochańszy mąż mój, śp.

Janusz Harasimowicz

Członek Związku Kombatantów

Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym dziś od 4-ej po południu do 9:30 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30-go stycznia, o godzinie 10-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła św. Stanisława Kostki (Msza św. o godz. 11 przed południem), a stamtąd na cmentarz Maryhill do grobu rodzinne-go.

O czym zawiadamiają, nieutuleni w żalu: Victoria, żona; wraz z całą rodziną w Ameryce i w Polsce. Zamiast kwiatów, ofiary na Msze św. będą mile przyjęte. Pogrzebem zajmuje się: B.F. Malec i Synowie, Telefon 774-4100.

W dniu 25 stycznia 1990 roku zmarł przeżywszy lat 49, opatrzony św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie najukochańszy ojciec, brat, wujek nasz oraz syn mój, śp.

Stanisław E. Kic

(mąż śp. Doroty Marii)

Członek Pipefitters and Welders Union Local 597.

Pogrzeb odbył się w poniedziałek dnia 29 stycznia o godzinie 8:45 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5749 Archer Ave., do kościoła św. Jane De Chanta (msza św. o godz. 9:30), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamiają, nieutuleni w żalu: Michał, Jakub, Antoni, Marek, synowie; Halina Kic, matka; Edward, Eugeniusz, bracia; Danita, Michelle, bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmował się: Richard Funeral Home Telefon 767-1840

Webster: Maleje zagrożenie ze strony ZSSR

Washington (UPI) — Czołowi przedstawiciele amerykańskiego wywiadu poinformowali członków senackiego komitetu, iż zagrożenie wojskowe ze strony Moskwy powoli maleje, a już wkrótce Związek Sowiecki może stać się jedynym krajem, który mógłby zagrozić państwu członkowskim NATO.

Podczas rzadko odbywanej sesji publicznej z późniejszymi odpowiedziami na pytania za zamkniętymi drzwiami dyrektor CIA William Webster stojący równocześnie na czele Defence Intelligence Agency (DIA) oraz inni przedstawiciele CIA zeznawali przed senackim komitetem sił zbrojnych.

Zadaniem komitetu jest położenie podwalin pod debatę na temat budżetu przeznaczanego na obronę w roku 1991. Przypuszcza się, że budżet ten wyniesie \$292 mld nie licząc funduszy przeznaczonych na broń nuklearną.

William Webster doceniając nagłe zmiany zachodzące w krajach Europy Wschodniej oraz redukcję sił zbrojnych ostrzegł, iż ZSSR w dalszym ciągu modernizuje swe siły strategiczne składające się z rakiet, bombowców i okrętów podwodnych zdolnych przenieść broń nuklearną na terytorium USA.

Webster i inni przedstawiciele CIA zauważyli, że zagrożenie USA i krajów NATO zmalało, to jednak jeszcze za wcześnie na redukcję

budżetu przeznaczonego na obronę.

Gen. Harry Soyster, członek DIA podczas przesłuchań przyznał, iż zdolność Moskwy do prowadzenia wspólnie ze swymi sojusznikami wojny przeciwko krajom NATO ulega znacznej redukcji i jeśli ZSSR dojdzie do wniosku, że nie może więcej na swych sojuszników liczyć, to przyjmie nową strategię obronną, w której brać będzie pod uwagę jedynie własne siły.

Podczas zeznań przed senackim komitetem szef CIA przyznał, iż jakiegokolwiek większa zmiana polityki prowadzonej przez Gorbaczowa może doprowadzić tylko do jego upadku. Zapewnił, iż przynajmniej w obecnej dekadzie ZSSR nie może zagrozić na otwartych wodach amerykańskim okrętom wojennym.

Z wypowiedzi Webstera wynika, iż wkrótce Gorbaczow zgodzi się na jednostronną redukcję sił konwencjonalnych.

Z innych spraw poruszonych podczas wtorkowych przesłuchań warto wspomnieć, iż w roku 2000 ilość ropy kupowanej przez kraje zachodnie w Zatoce Perskiej wzrosło z obecnych 30 proc. do 40 proc.

W dalszym ciągu problemem globalnym jest kwestia proliferacji rakiet z głowicami atomowymi, a największym zagrożeniem dla cywilizowanego świata są obecnie popierani przez Iran terroryści.

(ak)

Strajk generalny w Grecji

Ateny (Reuters) — Gabinet greckiego premiera Ksenophona Zolotasa stanął w obliczu pierwszej poważnej próby od czasu swego sformowania się przed dwoma miesiącami. Prawie półtora miliona pracowników środków transportu (lądowego, powietrznego i wodnego) zrzeszonych w centrali greckich związków zawodowych GSEE rozpoczęło wczoraj 24-godzinny strajk powszechny.

GSSE zrzesza ponad 90 rozmaitych federacji pracowniczych w Grecji. Przywódcy Związku domagają się 19-procentowego wzrostu uposażeń oraz reformy podatko-

wej. Związkowcy wysunęli również żądanie uregulowania sprawy wynagrodzenia dla zwolnionych z pracy, starając się uzyskać akceptację swojej propozycji ustalającej zasiłek w wysokości 80 procent minimalnego uposażenia należnego robotnikowi niewykwalifikowanemu.

Życie w Atenach i innych ośrodkach miejskich Grecji zostało sparaliżowane. Nie kursują autobusy i koleje miejskie a także dalekobieżne. Zamarł ruch na lotniskach. W portach przerwali pracę wszyscy robotnicy, co spowodowało zaleszczenie ruchu statków.

(bb)

★ AUTA

GATEWAY
chevrolet

**PO CENIE HURTOWEJ
DLA PRYWATNYCH
OSÓB
AUTA UŻYWANE**

Począwszy od
\$300
Również
nowe samochody
MÓWIMY PO POLSKU
pytać o
JANA BAŃKE

5455 N. Milwaukee Ave., Chicago, IL
Tel. 312-631-5463 lub 312-631-9000
Codziennie 9-9, piątek, sobota 9-6
ZAMKNIĘCI W NIEDZIELĘ

GOVERNMENT seized vehicles, from \$100. Fords, Mercedes, Corvettes, Chevys. Surplus. Buyers Guide (1) 805-687-6000, Ext. S-9725.

★ Pomoc Domowa

**AGENCJA MAGDA
PRACE DLA KOBIET**
Z zamieszkaniem lub bez.
Trochę angielskiego. 10:00-6:00
342-5534
2930 N. MILWAUKEE

JACKIE'S DOMESTIC SERVICE
Pani do opieki nad starszą samotną panią. Z zamieszkaniem. 5 dni. \$250. Angielski wymagany.
595-5232
132 East Irving Pk. Rd.
WOOD DALE

**BARDZO DOBRE PRACE
DLA KOBIET Z
ZAMIESZKANIEM LUB BEZ**
Opieka nad starszymi osobami, opieka nad dziećmi.
Lub gospodynie domowe.
Zarobki w zależności od znajomości j. angielskiego \$200-\$400
Agencja 2905 N. Milwaukee
278-3446

**Polska Prasa Jest Dźwignią
Polonijnego Życia!**

★ Praca Żeńska

POTRZEBNA KOBIETA
Do ARTYSTYCZNEGO CEROWANIA
Najchętniej z doświadczeniem, ręczne cerowanie, przyuczmy. Praca na cały etat, staranna osoba, musi mówić trochę po angielsku.

WITHOUT THE TRACE WEAVERS
3217 W. Bryn - Mawr 588-4922
POTRZEBNE panie do pracy w "Servisie sprzątającym". Tel.: 490-3890

MANICURIST

Experienced. Immediate opening. Must speak English. References.

(1-312) 341-1222

POTRZEBNY MECHANIK

Do pracy przy naprawie "trail-erów". Musi mieć zezwolenie na parcę i prawo jazdy.

523-2991

★ Praca

POTRZEBNE osoby do ogólnego sprzątania. Pozwolenie na pracę wymagane, samochód, doświadczenie niekonieczne, przyuczmy. \$6/godz.

6154 W. BELMONT, CHICAGO
282-0400 od 9 AM - 5 PM
Poniedziałek - Piątek

INJECTION MOLDING MACHINE OPERATOR

New plastic plant in Libertyville needs workers on 12 hours day and night shift. 7 AM - 7 PM, 40 godz. tygodniowo. Operate molding machines and assembly work.

International Precision Components
234-1111 - Henry.

POTRZEBNI pracownicy do zakładania sidingu na nowych domach. Unia i ubezpieczenie. (708) 506-1274

EARN MONEY reading books! \$30,000/yr. income potential. Details. (1) 805-687-6000 Ext. Y-9725.

ATTENTION

Hiring! Government jobs - your area. \$17,840 - \$69,485. Call. (1-602) 838-8885 Ext. R 1755

POTRZEBNY KIEROWCA

Na pół etatu, rano lub po południu. Pozwolenie na pracę. Zgłaszać się osobiście od 8 do 1 P.M.

3800 N. Pulaski
Tel.: 283-3500

NOCNE SPRZĄTANIE SKLEPÓW

Wymagane pozwolenie na pracę
Tel. 282-2011 Agencja
5757 W. Irving Park Rd.

Potrzeba Sprzedawcy

do sprzedawania mebli i urządzeń domowych na część czasu lub pełny czas. Wyuczmy. Musi mówić po polsku i po angielsku.

Zgłaszać się osobiście
pod numer
2900 N. Central Ave.

POTRZEBNI mężczyźni i kobiety do pracy w pralni, z doświadczeniem lub bez. Podstawowy angielski. Zgłaszać się: 3919 Howard, Skokie (708) 677-3919

BAKER NEEDED

Must be experienced in all types of brads. Call

708-381-7315
From 8-2 PM Ask for Peg

PART TIME UTILITY WORK

Part time person needed to do yardwork and odd jobs on company property, 20-25 hours per week. Prior gardening experience will be helpful. For more information, call John Tuesday-Thursday, 1 p.m.-3 p.m.

(708) 671-3741

FEARN INTERNATIONAL INC.
9353 W. Belmont Ave.
Franklin Park, IL 60131
A Kellogg Company
Principals Only
equal opportunity employer m/f/h/v

JANITOR

Ground Round is now accepting applications. Immediate opening. Full time days. Must speak English. Benefits include medical coverage, life insurance, paid vacations, credit union and pension program. Apply in person.

GROUND ROUND
15300 S. LAGRANGE RD.
Orland Park, IL

HELP WANTED ASSEMBLY

Packaging & Assembly. Start immediately. Call (708) 343-4430.

CONSTRUCTION WORK
All phases. Immediate openings. Excellent pay. Call (708) 343-4430.

FACTORY

Most shifts available. Start immediately. Good pay. Call (708) 343-4430.

WAREHOUSE

Work full time, no experience necessary, good starting pay. Call (708) 343-4430.

BI-LINGUAL

Advance fee required, not an employment agency.

THE JOB LIBRARY

POTRZEBNY PRACOWNIK

Do centrali telefonicznej. Bardzo dobra znajomość j. angielskiego. Zgłaszać się osobiście od 5-6 p.m.
5146 W. Belmont

★ Praca Męska

POTRZEBNI MEŻCZYŹNI DO PRACY

Przy sprzątaniu. Muszą posiadać zieloną kartę, lub zezwolenie na pracę. Wszystkie świadczenia. Dobre wynagrodzenie. Aplikacje będą przyjmowane codziennie w godzinach biurowych. Od 9 rano do 5 po południu.
6052 S. Pulaski, Rd., Chgo.

POTRZEBNY MEŻCZYŻNA DO SPRZĄTANIA

Stala praca nocna. Zgłaszać się osobiście z tłumaczem.
Jan's Deli 4202 N. Harlem
Harlem-Irving Plaza

WANTED EXPERIENCED HELP FOR JOB SHOP

day or night shifts available. Benefits include, full hospital ins., profit sharing plan, holidays, uniforms & more.

The following positions are available, FOREMAN, INSPECTOR, LATHE & MILL OPERATORS, O.D. & I.D. GRINDERS, CNC SUPERVISOR, with set-up and programming abilities. Experienced help only. Apply in person!!!
MILAN'S MACHINING
& MFG. CO., INC.
1301 South Laramie Ave.
Cicero, IL 60650
708/780-6600

PRESSMAN

FULL TIME DAYS

GTO1/C PRESS

Must speak English,

GOOD SALARY &

BENEFITS

Ashland & North Ave.

Call 772-2411

POTRZEBA MEŻCZYŹNI

Do Pracy Jako Operatorów i Ustawiaczy Maszyn CNC Oraz Standardowych Tokarek i Obrabiarek. Zgłoszenia osobiste tylko w ciągu tygodnia pracy.
7095 N. Barry Ave.
Rosemont, Ill. 60018

JOB SHOP LOOKING

FOR P.T./F.T.

LATHE MACHINIST

Own tools. Min. 6 yrs. exp. Must perform close tolerances, work quickly & accurately. Prefer bilingual.

GEAREX - FULTON
7100 N. Lehigh, Chgo, Ill.

DOŚWIADCZONY JUBILER

Potrzebny.
Pelen lub pół etatu. Trochę angielskiego potrzebne.

(1-708) 577-1814

NEEDS COMPONENT

Hardworking Handyman
For multiunit complex in Calumet City. Care of buildings and grounds.
Call: (1-219) 931-5122

POTRZEBNY SPAWACZ

"Mig Welder"

Stala praca.

568-0330 od 7 rano do 3:30

Prosić Alfred

POTRZEBNY MALARZ

Z doświadczeniem w malowaniu domów na Florydzie. Helena.
(1-904) 383-6602

POTRZEBNI-PRACOWNICY

Do budowy nowych domów, z doświadczeniem budowlanym.

(708) 742-5779

PRACA MESKA

SPRZĄTANIE SKLEPÓW

w STANIE WISCONSIN

(1-414) 363-3900

AUTO CARE (FULL TIME)

The nation's leader in the quick lube industry has immediate openings for technicians. We offer:

- An excellent training program
- A major medical/dental program
- Regular performance reviews
- Advancement Opportunities

Must speak English, must have personal transportation. For consideration call:

Sylvia, Human Resources Mgr.

Car Care/Jiffy Lube

708-766-3303 X28

EOE M/F

MECHANICAL ENGINEER

Reporting to director of manufacturing. The position required a minimum of 5 yrs. experience in a machine shop environment & a M.E. Degree. Duties include supervising a tool & die maker. Developing assembly fixturing & implementing cost reduction projects.

We are seeking an individual who has the potential to be promoted to higher levels, within the manufacturing group.

Salary commensurate with experience.
Apply: 689, 55 E. Jackson, suite 1820
Chicago, Ill. 60604-4196

★ Praca Męska

OPERATOR MASZYN

Szybko rozwijająca się kompania zatrudni operatora maszyn, znajomego obsługi frezarki pionowej i tokarki. Znajomość angielskiego pomocna, ale nie konieczna. W celu umówienia się, proszę dzwonić

Schaffer Tool & Design Inc.

952 N. Dupage Ave.

Lombard, IL 60148

(708) 620-6688

★ Domy

WŁAŚCICIEL

Wyjeżdża do Grecji i musi sprzedać, nowszy, murywany budynek. 3 legalne mieszkania, duża parcela, garaż na 2 samochody.

POLONIA REALTY

(312) 588-1394

Kupujemy Domy

Bezpośrednio od właścicieli

Polonia Realty

588-1394

WŁAŚCICIEL

Wyjeżdża do Arizony i musi sprzedać piękny, murywany budynek z mieszkaniem dla właściciela i restauracją szybkiej obsługi. Świetny interes.

POLONIA REALTY (312) 588-1394

WSPANIAŁA INWESTYCJA

Murywany 2 mieszkaniowy, garaż na 3 auta, pełen basen.

PIĘKNY DOM

Pokój rodzinny z kominkiem, kuchnia i łazienka na zamówienie i dużo innych. Po więcej informacji proszę dzwonić do Glorii Re/Max Suburban (708) 398-3050

★ Do Wynajęcia

5 POKOI, 2 sypialnie. 435 S. Bez zwierząt. Dzwonić od 6-8. 774-7786

DWA piękne nowe mieszkania do wynajęcia. Tel. 685-4581

W SPOKOJNYM BUDYNKU

1 sypialniowe, umeblowane mieszkanie. Niski depozyt. Blisko kolejki i autobusu. Właściciel płaci użyteczności.

252-9613

MONTROSE/MILWAUKEE

7 pokojowe z 3 sypialniami, porch, na pierwszym. Ogrzewanie płaci właściciel. \$700 plus security.

777-1870

POKÓJ dla PANA

z używalnością kuchni w basemencie. Belmont/Laramie.

286-6682

2 PANÓW bez nalógów do basementu. Okolica Laramie/Belmont. 286-0213

ŁADNE MIESZKANIE

"Studio Apartment"

W budynku apartamentowym. Pralnia na miejscu. Niski depozyt. Tel. od 8 rano do 9 wieczór

489-6623

3957 W. Irving Park. Umeblowane studio \$265.00 użyteczności włącznie. 463-8774.

PRZYJMĘ kobietę do umeblowanego mieszkania od zaraz 292-1225.

ŁADNE 4 pokojowe mieszkanie, ogrzewane. Okolica 65th. S. Kedzie. 773-7202.

OGRZEWANE

4 POKOJOWE MIESZKANIE

Okolica Austin-Lawrence. \$450.00 miesięcznie.

283-2829

4 POKOJE

2 sypialnie, 2 piętro lokatory opłacają ogrzewanie. \$320 plus depozyt. Bez zwierząt. Central Pk. - Diversey.

823-5505 w j. ang.

FULLERTON-PULASKI

Sypialnia z używalnością całego mieszkania dla pracującego pana. Umeblowana, ogrzewana - \$160.

342-4178

PIĘKNA, DUŻA

SŁONECZNA PIĄTKA

Na 2-gim piętrze. Przy Central.

237-4905 - po 6 p.m.

MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA

3 SYPIALNIE

2 łazienki.

3029 N. Gresham. \$575.00

Tel.: 252-0467 po 6 P.M.

BASEMENT do wynajęcia. Okolica Monitor-George. 637-4713.

IRVING PARK-KIMBALL

Odnówione mieszkanie, 2 sypialniowe. Piec, lodówka, ogrzewane.

\$450. Blisko autobusów i szkół. Pytać o Mike

283-0052

NORRIDGE

Z CHICAGO I ILLINOIS

Trwają protesty i zebrania w parafiach wyznaczonych do zamknięcia

Chicago (CT) — Parafianie z kościoła Najświętszego Serca, zbudowanego prze 74 lata przez imigrantów — Słowaków zebrali się w niedzielę, aby przedyskutować sytuację i szukać rozwiązania.

Z sali padały różne, nieraz emocjonalne sugestie — od puszczenia w obieg petycji do wystąpienia z Archidiecezji Chicagowskiej włącznie. Kościół Sacred Heart przy 721 N.

marszu wokół rezydencji kardynała Bernardina przy 1555 South State Pkwy, niosąc transparenty i wykrzykując hasła.

Kardynał spotkał się z komitetem obrony Quigley w sobotę, lecz podobnie jak w wypadkach innych obiektów nie zmienił swego stanowiska w sprawie zamknięcia seminarium, oświadczając że jego decyzja jest ostateczna. (ad)



Rezydencja kardynała Josepha Bernardina na Gold Coast, nadbrzeżnej dzielnicy luksusowych kondominiów i wspaniałych domów, przy 1555 N. State Street, została wraz z przylegającymi posesjami wyceniona przez ekspertów od nieruchomości na sumę 28 mln dol. W świetle problemów finansowych z jakimi boryka się Archidiecezja Kardynał oświadczył, że weźmie pod uwagę możliwość sprzedaży tej posesji.

Oakley Blvd. leży na terenie tzw. Ukrainian Village i na mocy decyzji kardynała Josepha Bernardina podzieli los 37-miu innych kościołów, szkół i misji wytypowanych do zamknięcia.

Parafianie rozpoczęli już akcję zbiórki 30,000 dol., które Sacred Heart jest winna Archidiecezji, ale wielu uważa, że chodzi tu nie tylko o finanse. Na niedzielnych zebraniach padła również propozycja pikietowania rezydencji kardynała Bernardina przez parafian Najświętszego Serca a także zorganizowania komitetu porozumiewawczego, który zająłby się przygotowaniem akcji protestacyjnej na szeroką skalę, przy współudziale innych kościołów.

W międzyczasie ok. 1,000 osób w niedzielę protestowało przeciwko zamknięciu Quigley South Preparatory Seminary, uczestnicząc w

KUPUJĄCIE W SKŁADACH KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM



CHICAGO — "Clerk" miejski Walter S. Kozubowski (z lewej), Martha M. Page szef organizacji Mothers Against Drunk Driving (MADD) oraz Daniel Burke, z-ca "clerka" demonstrują projekt tegorocznej nalepki miejskiej na szybę samochodu. Konkurs na tego rodzaju projekt wygrała uczennica szkoły średniej Curie High School — Amelia Patao. Jej praca nosi tytuł "Suicide" ("Samobójstwo"). W objaśnieniu autorka napisała, że piwo i kieliszek szampa to brzmi niewinnie, ale jeśli po ich wypiciu zasiada się za kierownicą nabierając zabójczej mocy. Projekt Patao zawiera napis "Drink & Drive It's Suicide" (w dowolnym przekładzie: "Jazda po wypiciu alkoholu jest równoznaczna z samobójstwem").

CTA grozi bojkot

w razie kolejnej podwyżki opłat za przejazdy

Grupa czterech radnych miejskich przyłączyła się do Rickey'a Hendona, przewodniczącego Partii Demokratycznej 27-ej Wardy, protestując przeciwko planowanej przez zarząd CTA restrukturyzacji opłat za przejazdy, oznaczającej faktyczną podwyżkę.

CTA planuje wprowadzić zróżnicowane opłaty za przejazdy. W godzinach szczytu (od 6-9 i od 3-6) bilet ma kosztować 1.30 dol, podczas gdy w innych porach dnia stawka miałaby być obniżona do 95 centów. Równocześnie cena biletu miesięcznego wzrosłaby do 60 dol.

Restrukturyzacja ma przynieść firmie 6.5 mln dol. dodatkowych wpływów, ujętych już w projekcie budżetu na rok 1990.

Hedon podkreślił, że dla większości mieszkańców jego Wardy (dzielnica południowo-zachodnia) kolejna podwyżka jest katastrofą, zwłaszcza w świetle wprowadzenia obowiązku ubezpieczenia samochodów, wzrostu opłat za wodę, taksówki i ostatniej podwyżki podatku od nieruchomości.

Zmianę opłat za przejazdy bez przeprowadzenia niezależnego studium kosztów firmy przez Radę Konsumentów Usług CTA i RTA



Popierajcie tych którzy ogłaszają się w Dzienniku Związkowym

Wzrosła sprzedaż ubezpieczeń samochodowych Ponad 250 tys kierowców wykupiło po raz pierwszy polisy!

Chicago (inf. wł.) — Jak poinformował sekretarz stanowy Jim Edgar, już widać pozytywne efekty prawa o obowiązkowych ubezpieczeniach aut. Biuro Edgara odnotowało bowiem nagły skok w sprzedaży polis oraz w liczbie mandatów wypisanych przez policję za brak dowodu na posiadanie ubezpieczenia.

Edgar przyznał z zadowoleniem, że wysoka liczba kierowców z Illinois zastosowała się do nowego prawa, a i policja energicznie je egzekwuje.

"Nowe prawo obowiązuje dopiero od kilku tygodni" — powiedział Edgar — "a już ponad ćwierć miliona kierowców zakupiło ubezpieczenia przed odpowiedzialnością prawną w razie wypadku; przyczyniając się tym samym do znacznej redukcji zmotoryzowanych bez

ubezpieczenia".

Równocześnie sekretarz stanowy podkreślił, że głównym celem nowego prawa nie jest karanie i przesładowanie kierowców. "Chcemy po prostu mieć pewność, że kierowcy są ubezpieczeni" — podkreślił Edgar.

Analizy statystyczne przeprowadzone przez ekspertów z Biura Sekretarza Stanowego wykazały, że ok. 5 tys. kierowców ukarała policja mandatami za brak ubezpieczenia.

Badania wykazały również, że ponad 250 tys kierowców w Illinois zakupiło po raz pierwszy samochodowe polisy ubezpieczeniowe.

Jak wstępnie ustalono, duże i małe firmy asekuracyjne odnotowały gwałtowny skok w sprzedaży ubezpieczeń samochodowych. (ao)

uważa się za nieuzasadnioną i niewłaściwą. Jeśli firma będzie mimo wszystko forsować swój projekt, Hedon zagroził zorganizowaniem bojkotu środków masowej komunikacji.

Czterej aldermani poparli jego stanowisko, traktując jednakże bojkot jako ostateczny środek nacisku. (ad)

Producenci za "szkołą na miarę 21-go wieku

Chicago (CT) — IMA, Stowarzyszenie Producentów stanu Illinois ustanowiło fundację, której celem jest podniesienie jakości procesu nauczania.

Illinois Manufacturers Association skupiająca 5,000 przedsiębiorców zatrudniających armię 750 tys. pracowników spodziewa się zgromadzić na ten cel 1 mln dol. jeszcze w tym roku, a w przyszłości wpłynąć na kształtowanie priorytetów w zakresie edukacji, programów szkolnych i zastąpienia istniejących przepisów systemem nagród i sankcji przyznawanych za rezultaty w procesie nauczania.

Obecnie fundacja skupi się na opracowaniu założeń polityki edukacyjnej i sponsorowaniu seminariów i kursów na temat techniki dydaktycznej i kryteriów przyznawania uprawnień zawodowych nauczycielom.

Pomimo, że wielu członków stowarzyszenia ma poważne wpływy w Springfield, grupa nie ma zamiaru wywierać nacisku na ustawodawców i występować o dotacje z kasy rządowej. Metody kształtowania polityki oświatowej przez IMA wynikają z przyjęcia na siebie przez sektor prywatny zupełnie nowej roli w przygotowaniu przyszłej kadry dla przemysłu, która będzie musiała sprostać wymogom 21-go wieku. (ad)

Kusper obiecał redukcję wydatków

Chicago (inf. wł.) — Stanley Kusper "clerk" powiatu Cook oznajmił w ub. tyg., że sporządzony przez niego preliminarz budżetowy na fiskalny r. 1990 uwzględni redukcję wydatków o \$1.2 mln (6.5%). Równocześnie Kusper rzucił wyzwanie pozostałym przedstawicielom najwyższych władz powiatowych — w tym przewodniczącemu Rady Pow. Cook George'owi Dunne — aby poszli za jego przykładem i zamiast zwiększać — obniżyli wydatki w swych budżetach.

"Orgie podatkowe w powiecie Cook muszą się skończyć" — stwierdził zdecydowanie Kusper. "A jedynym sposobem ażeby tego dokonać jest redukcja wydatków w pow. Cook. Apeluję do George'a a Dunne'a i innych przedstawicieli władz pow. Cook aby podążyli moim śladem".

Jak wielokrotnie informowaliśmy, Kusper kandydować będzie w prawyborach Partii Demokratycznej na urząd przewodniczącego pow. Cook. Jego kontrkandydatami są: popierany przez partię senator stanowy Ted Lechowicz (dem. z Chicago) oraz Richard Phelan, renomowany adwokat z Winnetka. (ao)

24 miliony do podziąłu

Główna wygrana w sobotnim ciągnięciu Lotto padła na dwa bilety loteryjne, zostanie więc równo podzielona pomiędzy obu graczy.

Szczęśliwi zwycięzcy nie są jeszcze znani.

Wysokość wygranej urosła do kwoty 24 mln dol., gdyż w ciągu dwóch kolejnych tygodni nikt nie skreślił prawidłowo wylosowanych cyfr.

Równocześnie 309 graczy skreśliło po pięć spośród sześciu prawidłowych cyfr i każdy z nich otrzymał po 2,758.20 dol. 20,673 skreśliło prawidłowo czwórki po 82 dol. A oto zwycięskie cyfry: 3, 8, 18, 37, 41 i 54. (ad)

Burmistrz Daley w Washingtonie Długa lista życzeń

Washington (CT) — Burmistrz Chicago, Richard M. Daley podczas swej kilkudniowej wizyty w Washingtonie spotkał się z kongresmanami i członkami House Appropriations Transportation Subcommittee starając się pozyskać ich poparcie dla planowanej przebudowy systemu komunikacji masowej w śródmieściu.

Budowa ma kosztować ok. 600 mln dol. Aby przeprowadzić wstępne prace studyjne i projektowe, miasto potrzebuje dotacji federalnej w wysokości 17 mln dol w dodatku do już przyznanej w ramach budżetu Illinois kwoty 20 mln dol.

Daley i szef regionalnej agencji transportu publicznego RTA Pastora Cafferty starali się przekonać planistów z Washingtonu, że nie przyznanie miastu kwoty 17 mln dol opóźni rozpoczęcie prac studyjnych a ponadto spowoduje konieczność zmiany założeń projektowych.

Dotacja w wysokości 17 mln dol na przebudowę transportu masowego jest jedynie częścią tego, co Daley chce uzyskać dla miasta z kasy federalnej. Na liście "życzeń" znalazły się również fundusze na prace studyjne nad Chicago Sky-

way, prowadzące ostatecznie do przejęcia tej deficytowej autostrady przez rząd federalny.

Daley stara się doprowadzić do objęcia Chiago programem federalnym Job Corps, finansującym przygotowanie do zawodu młodzieży zagrożonej, pochodzącej z nizin społecznych.

Władze Chicago pragną też uzyskać 36 mln dol z kasy federalnej na remonty kapitalne sieci transportu publicznego CTA oraz przystosowanie jej do potrzeb inwalidów.

Wystosowano również prośbę o fundusze na badania naukowe w Illinois Institute of Technology, na bezpłatne dostarczanie leku AZT i schronienia dla ofiar AIDS, a także środki na rozbudowę lotnisk, w tym 10 mln na budowę nowej wieży kontrolnej na O'Hare.

Przewodniczący izbowego Komitetu Środków i Sposobów, Dan Rostenkowski zapytany jakie szanse na spełnienie ma "lista życzeń" Daley'ego oznajmił, że mayor nie ma co liczyć na środki pochodzące z oszczędności w budżecie obrony (peace dividends), gdyż zostaną one zużyte w całości na pokrycie federalnego deficytu. (ad)

Pierwsze owoce wizyty gub. Thompsona w Izraelu

Powstaną zakłady naprawcze helikopterów w Rockford

Chicago (CST) — Na mocy porozumienia podpisanego przez gubernatora Thompsona i przedstawicieli Israel Aircraft Industry na terenie lotniska w Rockford powstanie zakład przeglądów i remontów helikopterów za sumę 3 mln dol.

Na mocy porozumienia i praw stanowych regulujących współpracę z zagranicą IAI i amerykańscy partnerzy z Rockford Airport Authority (zarządu lotniska) będą korzystać z dobrodziejstw niskooprocentowanej pożyczki z funduszu Build Illinois (oferującego inwestorom środki do wysokości 750,000 dol na 3%) a także subsydiowanego szkolenia przyszłych pracowników zakładów. Według przewidywań nowa inwestycja utworzy w Rockford ponad 250 stanowisk pracy, lecz uważa się, że jest to załedwie początek i IAI wkrótce rozrośnie się, budując zakłady satelickie.

Przyciągnięcie izraelskich inwestorów do Illinois wymagało kilku miesięcznej dyplomacji gospodar-

czej stanowego biura handlowego w Brukseli, które zaprosiło przedstawicieli IAI do odwiedzenia Rockford, przedstawiając jednocześnie korzyści wynikające z programów stanowych, stymulujących procesy inwestycyjne.

Illinois oferuje doradztwo techniczne, niskooprocentowane pożyczki, programy szkoleniowe dla pracowników, zwolnienia i ulgi podatkowe dla inwestujących w określonych strefach oraz pomoc w wyborze lokalizacji i budowie obiektów.

Te zachęty zadecydowały o wyborze Rockford w miejsce równolegle rozważanej lokalizacji w stanie Texas. Dodatkową korzyścią jest istnienie Rock Valley College, specjalizującego się badaniach z zakresu aeronautyki i dysponującego fachową kadrą instruktorską.

W chwili ukończenia budowy, IAI zyska prawo do uczestniczenia w akcji ofertowej na konserwację i przeglądy helikopterów dla armii amerykańskiej. (ad)



Polskiego pochodzenia legendarny zawodnik ligi footballowej Bronisław (Bronko) Nagurski zmarł na początku stycznia br. w wieku 81 lat. To zdjęcie przedstawiające "Bronko" podczas jednego z meczy rozgrywanych w latach 30-tych "Dz. Zw." otrzymał z archiwum rodziny Nagurskich.

(Foto: Ron Nagurski)

LOTERIA	
WYNIKI LOTERII STANOWEJ	
Daily Lottery 28 stycznia 1990 2 7 4	Pick 4 28 stycznia 1990 5 1 7 2
LITTLE LOTTO	Piątek, 26 stycznia 1990 03 17 22 25 29
LOTTO	Sobota, 27 stycznia 1990 03 08 18 37 41 54
DO WYGRANIA W LOTTO 5 MLN DOL.	